Pracownicy służby zdrowia! Usprawniajcie pracę! Podnoście swą wiedzę fachową!

Dziś w numerze:

Sprawa pokoju — naszą sprawa — str. 3.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej - str. 3.

Rosną szeregi partii na wsi - str. 3.

Nim zbudujemy nowy dom - str. 4.

Upowszechniamy wiedzę rolniczą - str. 4.

O pewnych nieprzemyślanych zarządzeniach

Wybory, ale jakie - str. 6.

Proletariusze wszystkich krajów tączcie się!

ALHIA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 33 (757)

Białystek, wtorek 9 lutego 1954 r.

CODZIENNA PRACA BEDZIEMY WCIELAĆ W CZYN NIEŚMIERTELNE IDEE LENINA

Uroczyste przekazanie Związkowi Radzieckiemu materiałów leninowskich znalezionych w Polsce

Odnalezione materiały obejmują okres pobytu Lenina w Polsce w latach 1912-1914

WARSZAWA. Od szeregui lat prowadzone są w Polsce w myśl dyrektywy KC PZPR usilne poszukiwania archiwum KC partii bolszewickiej z lat 1912 — 1914, tj. z okresu przebywania Lenina w Krakowie i Poroninie. Jak wiadomo, po wybuchu wojny światowej Lenin zmuszony był przenieść się z Galicji do Szwajcarii, nie mógł jednak wziąć ze sobą archiwum i biblioteki, które pozostały w Poroninie.

Wyłoniona w 1949 r. przez KC PZPR komisja po žmudnych poszukiwaniach znalazła pewne dokumenty, stanowiące drobną zaledwie cząstkę leninowskiego archiwum. Dokumenty te zostaly w r. 1950 przekazane Instytutowi Mark-- Engelsa - Lenina przy KC KPZR.

Dalsza akcja w tym kie-runku nastręczała duże trudności ze względu na to, że archiwa państwowe okresu międzywojennego zostały zde-

wania Gospodarczego o wyko-naniu planu na rok 1953 napa

wa nas uzasadnioną dumą i za

dowoleniem. O 3,9 proc. prze-

kroczyliśmy plan produkcji

wyprodukował o 17,5 proc. wię

cej wyrobów niż w roku 1952

a o 129 proc. więcej niż w 1949 — ostatnim roku poprze-

dzającym Plan 6-letni. Duży

był więc w roku ubiegłym nasz

walce, jaka toczymy od lat o

wzrost sił naszej Ojczyzny, o socjalizm, o coraz wyższą sto-

W roku minionym podjętych

pę życiową mas pracujących.

zostało szereg doniosłych u

chwał partii i rządu, mających

ogromne znaczenie dla dalsze-

go rozwoju gospodarczego na-

szego kraju. U progu roku znie

śliśmy zaopatrzenie kartkowe

i system podwójnych cen, czym

zadaliśmy poteżny cios speku-

sunki rynkowe. Jesienia odbyło

sie IX Plenum Komitetu Cen-

tralnego naszej partii, które na

kreśliło droge szybszego wzro-

stu stopy życiowej najszer szych mas. Pierwszym krokiem

na tej drodze była przeprowa-

dzona w listonadzie częściowa obniżka cen, która przyniosła

ludności w skali rocznej 4,5 mi

W wyniku uchwał IX Ple

num oraz wzmożonego współ-

zawodnictwa na cześć II Zjaz

du PZPR, w ostatnich miesia

cach ubiegłego roku szybcie

rozwijała się produkcja artyku

lów powszechnego użytku tak

że przekroczenie planu roczne-

go w tych galeziach wytwór czości osiągneło 5,7 proc., pod czas gdy plan produkcji środ-

ków produkcji został przekro-czony o 2,5 proc. W celu dal-

szego wzmożenia produkcji ar

tykułów konsumcyjnych uruchol

liarda złotych.

lacji i uporządkowaliśmy sto

wysiłek i niemałe wyniki

przemysł

przemysłowej, nasz

wastowane i w czasie powstania warszawskiego częściowo spalone.

Ostatnio udalo się natrafić na nieporównanie poważniej-szy zespół materiałów leni-nowskich. Grupa pracowni-ków Wojewódzkiego Archi-wum Państwowego w Krakowie porządkując akta z lat pierwszej wojny światowej, znalazła wśród nich w styczniu roku bież. dokumenty w języku rosyjskim, które przy bliższym zbadaniu okazały się składową częścią dawnego archiwum leninowskiego.

Wśród materiałów tego archiwum, które ogólem liczą 2.406 kart ponadto 5 notesów i paszporty, znajdują się rękopisy Lenina w ilości okolo 200 kart. Są wśród nich artykuły, notatki, listy, protokoły posiedzeń itp. jest bogata korespondencja z Rosji i z różnych krajów Euro-py i Ameryki, adresowana bezpośrednio do Lenina lub Nadzieżdy Krupskiej.

Wzrasta nasza sila rosnie nasz dobrobyt Ogłoszony w sobotę komunikat Państwowej Komisji Plano in. przędzalnie cienkoprzędną

> itp.
> W pełni świadomości, że pod stawą naszej gospodarki (Ciag dalszy na str. 2)

> in. przedzalnie cienkoprzedna w Andrychowie, 4 roszarnie, 2

wielkie chłodnie, tuczarnie prze mysłowe, zakłady mleczarskie

Materialy te, obejmujące okres pobytu Lenina w Polsce, dotyczą m. in. tak waż-nych zagadnień, jak walka z likwidatorami, działalność frakcji bolszewickiej w Dumie, kwestia narodowa, problematyka międzynarodowego ruchu robotniczego itd. Są również dokumenty odnoszące sie bezpośrednio do polskiego ruchu robotniczego.

W dniu 8 lutego br. Komitet Centralny PZPR przekazał cały ten zespół materiałów, posiadający bezcenną wartość, Komitetowi Centralnemu KPZR za pośrednictwem delegacji w osobach: dynektona Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Sta-lina przy KC KPZR G. D. Obiczkina, kierownika jednego z sektorów Instytutu Mark sa. — Engelsa — Lenina — Stalina A. A. Struczkowa o-raz charge d'affaires ZSRR w Polsce J. I. Babarina.

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, wręczając materiały leninowskie dele-gacji KC KPZR stwierdził, że polska klasa robotnicza i cały naród polski, który pod-wodzą PZPR kroczy drogą wytknietą przez Lenina, od-czuwają glęboką radość z powodu odnalezienia na ziemi polskiej historycznych dokumentów związanych z działalnością partii bolszewickiej i jej genialnego zalożyciela i wodza, wielkiego przyjaciela narodu polskiego W. I. Leni-

Dyrektor Instytutu Mark-- Engelsa - Lenina -Stalina Obiczkin ze swej stro ny złożył serdeczne podzię kowanie za przekazanie ma teriałów krakowsko - poroninskiego Archiwum Lenina, w rażając przekonanie, że dal-sza współpraca w kierunku odnalezienia całej spuścizny leninowskiej będzie się nadal

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego

rozwijała.

WARSZAWA (PAP). -Prezes Rady Ministrów mianował ob. Leona Kasmana podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkie-

Bądźcie przykładem ofiarności człowieka i społeczeństwa!

Nie pozostali w tyle za robotnikami pracownicy służby zdrowia. W szpitalach, ośrodkach zdrowia, aptekach, perso-nel lekarski, farmaceutyczny i sanitarny podejmuje liczne dodatkowe zobowiązania na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, meldując jednocześnie o wykonaniu poprzednio podjętych

Zwieksza się ilość ekip lekarskich wyjeżdzających na wieś

2 lutego pracownicy Pogotowia Ratunkowego z Białegostoku przekazali podopiecznemu przedszkolu w Dojlidach apteczkę zaopatrzoną w leki i materiały opatrunkowe. Ekipa lekarzy zbadała tam 15 dzieci.

Personel apteki społecznej i ośrodka zdrowia w Wasilkowie obejmuje opiekę nad wyróżniającą się w obowiązkowych dośtawach dla państwa gromada Wólka-Przedmieście. Raz w miesiącu będzie tam wyjeżdżała ekipa lekarska,

udzielając pomocy oraz przeprowadzając pogadanki z dziedziny profilaktyki.

Będą opiekowali się dziećmi

Cenne zobowiązania podjęli również pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Ogólnej w Białymstoku. Personel Poradni Stomatologicznej obejmie opieką dzieci z przedszkola nr 16 oraz przeszkoli w okresie 2 tygodniowym jedną pielegniarke

Poradnia Przeciwreumatyczna roztoczy opiekę lekarską nad dziećmi z dwóch przedszkoli; przy ul. Grottgera i przy

Prof. dr Stanisław Boczoń z Zakładu Rentgenologicznego postanowił przebadać dodatkowo ponad 80 osób.

Szkoły "dobrych matek"

Nie pozostali w tyle lekarze ze Szpitala Powiatowego w Augustowie. Zorganizują oni szkoły "dobrych matek" we wsiach: Raczki, Lipsk, Sztabin, Janiny oraz w samym Augustowie. Pomoc lekarską na terenie powiatu nieść będzie 10 ekip lekarsko-higienicznych.

Ośrodek Zdrowia w Olecku otoczy opieką spółdzielnie produkcyjną w Gąskach przez częste wyjazdy ekip lekar-skich i aktyw społeczno-polityczny. Personel gabinetu dentystycznego pięć razy wyjedzie do spółdzielni produkcyjnych.

Szerzej korzystajcie z doświadczeń przodującej służby zdrowia w Zwiazku Radzieckim!

PO PODSUMOWANIU OSIĄGNIĘĆ

Białostocka Fabryka Pluszu zajęła pierwsze miejsce w IV kwartale 1953 roku

Przeciętna wydajność pracy załogi wzrosła w IV kwartale ub. r. o 8 proc. w porównaniu z kwartałem poprzednim

bryki Pluszu, w ostatnim kwartale 1953 roku zdobyła pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie włókniarzy. Pierwsze miejsce osiąg-

Załoga białostockiej Fa-| nęła w jednej z branż, a mia-| nowicie w przemyśle tkanin dekoracyjnych. Sukces ten zyskali białostoccy włókniarze dzięki przekroczeniu kwartalnego planu produkcyj nego, przy równoczesnym podniesieniu jakości produki poważnym zmniejszeniu ilości odpadów i braków.

Motorem tych sukcesów był przede wszystkim udział 91 procent ogólu pracowników zakładów we współzawodnictwie, pogłębionym dodatkowymi zobowiązaniami podjetymi dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Duży wpływ miało również stosowanie przez załogę przodujących metod pracy oraz podjęcie przez 17 majstrów apelu Morawskiego. Dzięki współzawodnictwu, przeciętna wydajność pracy robotników białostockiej Fabryki Pluszu laznej.

wzrosła w IV kwartale o 8 proc., w porównaniu z kwartalem poprzednim

Kolejne miejsca we współa zawodnictwie włókniarzy zajęły załogi tomaszowskiej Faryki Pluszu i Dywanów w Tomaszowie Mazowieckim os raz Fabryki Pluszu i Dywas nów im. Tadka Ajzena w Ło

Cenne ladunki przywiozły statki polskie z Chin

GDANSK. Do portu gdyńskiego przybył ostatnio polski statek "Mickiewicz", który przywiózł z Chin 4.470 ton orzeszków ziemnych i około 1.500 ton rudy żelaznej.

Również z Chin powrócił do Gdańska statek "Kiliński", z transportem przeszło tysiąca ton nasion konopi, 4.420 ton soi, 205 ton nasion rycynusu oraz blisko 4 tys. ton rudy że-

Przed siewami KAŻDY DZIEŃ JEST DROGI

ZMP-owcy z gminy Szypliszki w pow. Suwałki nodeimuja długofalowe zobowiązania

"WZOROWO **PRZEPROWADZIMY** SIEW ZJAZDOWY"

Członkowie koła ZMP ze spół-dzielni produkcyjnej im. 1 Maja w Słobódce i z gromady Żyrwiny w gminie Szypliszki powiat Suwalki, na zebraniu sprawozdawczowyborczym w dniu 3 bm. podjęli długofalowe zobowiązanie, mające m. in. na celu dobre przygotowanie i wzorowe przeprowadzenie "Siewu Zjazdowego", posta-

przygotować wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze spółdzielni produkcyjnej do siewu - do dnia 20 lutego, jednocześnie pomagając w przygotowaniu maszyn rolniczych w GOM;

natychmiast po zniknieciu śniegu z pól – zebrać z obszaru 50 hektarów wszystkie kamienie, przekazując je Prezydium GRN

na budowe drogi Szypliszki - Białobłota, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na remont świetlicy w spółdzielni produkcyjnej;

Założyć kółko miczuri-nowskie, które będzie prowadzić doświadczenia w hodowli drze wek owocowych, oraz poletko doświadczalne na obszarze 25 arów dla zbóż jarych i oleistych;

zasiać zboża jare na obszarze 5 hektarów siewem krzyżowym oraz ziemniaki na obszarze 25 arów systemem kwadratowym;

zakończyć "Siew Zjazdowy" w spółdzielni produkcyjnej na 3 dni przed zaplanowanym terminem,

Wspólnie z członkami spółdzielni i przy współudziale indywidualnych gospodarzy zakon traktować 4,50 ha lnu i 1 ha rzepaku jarego;

podnieść hodowlę cieliczek o 10 sztuk ponad ilość przewidzianą planem gospodarczym spółdzielni na rok bieżący;

systematycznie uczęszczać na szkolenie rolnicze;

wybudować boisko sportowe do siatkówki oraz tor przeszkód.

"Chłopcy i dziewczęta ze wszystkich kół ZMP i LZS w spółdzielniach produkcyjnych, PGR i gromadach indywidualnych województwa białostockiego - piszą zetempowcy z gminy Szypliszki – za naszym przykładem podejmujcie podobne zobowiązania, aby wiosna 1954 roku była WIOSNA SIEWU ZJAZDOWEGO, to znaczy dobrego siewu, który przyniesie bogate plony naszej Ojczyźnie!"

Czesław Żyliński — przewodniczący spódzielni, Zofia Żylińska — członek ZP ZMP, Piotr Adamczyk — przewodniczący kola ZMP, Józef Śliwiński, Mieczysław Osiński, Józef Osiński, Małyszko, Józef Balita, Jan Kozłowski — członkowie kola ZMP.

Zgon Jana Maklakiewicza

WARSZAWA. — W 'nocy z 7 na 8`bm. zmarł w Warszawie w wieku lat 54 Jan Maklakiewicz - wybitny kompozytor i zasłużony działacz na polu upowszechnienia kultury muzycznej.

Jan Maklakiewicz w roku 1925 ukończył Konserwatorium Warszawskie, jako uczeń znanego kompozytora prof. R. S. Statkowskiego po czym kontynuował studia w Paryżu u Paul Ducas'a.

Już od młodych lat Maklakiewicz pracował nad upowszech-nieniem muzyki wśród mas robotniczych i chłopskich. W okresie międzywojennym założył chór młodzieży w Mszczonowie, chór robotniczy na Powiślu w Warszawie, chór i orkiestre ros botniczą na forcie Bema, W roku 1945 staje na czele Filharmonii Krakowskiej, gdzie

wprowadził do repertuaru po raz pierwszy muzykę radziecką. W latach 1947–48 jest dyrektorem nowoutworzonej Filharmo-nii Warszawskiej. W roku 1949 mianowany zostaje profesorem kompozycji w Państw. Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie, gdzie wykładał do ostatniej chwili.

Wzrasta nasza siła rośnie nasz dobrobyt

(Ciag dalszy ze str. 1) przemysł środków wytwórczości, że dzięki jego ogromnej roz budowie staliśmy się państwem silnym, że on jest fundamentem stałego wzrostu stopy żv ciowej ludności, rozwijaliśmy nadal z powodzeniem przemysł ciężki. W roku 1953 nasz przemysl, nasza gospodarka, a zatem caly kraj nasz otrzymał no

teżny zastrzyk siły w postaci 2-ch wielkich pieców w hucie im. B. Bieruta, kopalni mie dzi na Dolnym Sląsku, 4-ch ko palń wegla. 2-ch wielkich elek trowni, fabryki kotłów i radiato rów oraz innych obiektów produkcyjnych.

Każdy rok przynosi nie tylko rozbudowe naszego przemysłu, ale także jego modernizację Pomoc Związku Radzieckiego, współpraca z NRD i innymi krajami demokracji ludowej oraz twórczość naszych utalen towanych inżynierów, techników i robotników pozwalają nam podciągnąć nasz prze

mysł do poziomu przodują-cych pod względem technicznym przemysłów Europy. Oto po opanowaniu w poprzednich latach Planu 6-letniego produk cji kilkuset nowych typów ma szyn i urzadzeń produkcyjnych, nasz przemysł maszynowy w roku 1953 uruchomil se ryjna produkcje około 100 oraz wykonał 90 prototypów nowych rodzajów maszyn i urządzeń przemysłowych. Swiadectwem przemysłowych. Swiadectwem ogromnego wkładu klasy robot niczej w postęp techniczny na szego przemysłu, świadectwem wzrostu jej kwalifikacji i inicja tywy jest liczba wniosków racjonalizatorskich, jaka wpłynę ła w ciągu roku 1953 (210.000) oraz liczba wniosków, które znalazły już zastosowanie w produkcji (125.000 tj. ponad dwa razy więcej niż w roku 1952). Wszystko to sprawiło, że wydajność pracy w naszym przemyśle zwiększyła się o 10

proc., w budownictwie — o oko lo 13 proc. Zwiekszona wydajność pracy oraz oszczedności w zużyciu surowców wpłynely na obniżkę kosztów produkcji w przemy-śle o około 3,5 proc., co ma ogromne znaczenie dla naszego dalszego rozwoju gospodar czego oraz dla walki o szybszy wzrost stopy życiowej.

Te poważne osiagniecia naszego przemysłu nie świadczą bynajmniej o tym, że pracuje on bez zarzutu. Wiemy, że tak nie jest. Przemysł chemiczny przemysł rolno-spożywczy np. nie wykonały w pełni rocznego planu produkcji, przemysł maszynowy nie wykonał całkowicie planu asortymentowego, nie we wszystkich gałęziach pro-dukcji potrafiliśmy zapewnić pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej, należyty wzrost wydajności oraz obniżkę kosztów. Wiele gałezi przemysłu wypuszcza jeszcze na rynek wyroby niskiej jakości, na co słusznie skarżą się konsumenci. Również w pełni uzasadnio ne są ich skargi na niedosta-teczny asortyment towarów po wszechnego użytku, na czesto niepraktyczne i niegustowne opakowania.

Ogromne, decydujące znacze nie dla realizacji uchwał IX Plenum ma dalszv szybki rozwój rolnictwa. Toteż w tej dziedzinie gospodarki czekaja nas w roku bieżacym bardzo po ważne zadania. Rok ubiegly niepomyślny jeśli idzie o warttr ki atmosfervezne, dal nam zbio ry zbóż oraz roślin oleistych włóknistych mniejsze niż w ro ku 1952. Wzrosty natomiast zbiory ziemniaka i buraków cu krowych, powiekszyło się po-głowie trzody chlewnej i owiec oraz bydla - choć w stopnit niedostatecznym. W zeszłym roku w bardzo poważnym stop niu wzrosła pomoc państwa dla rolnictwa. Mimo niewyko nania w pełni zadań planu za opatrzenia rolnictwa wydatnie wzrosły dostawy siewników zbożowych, żniwiarek, kopaczek, parników j sieczkarni. Po ważnie również wzrosty ustugi GOM dla gospodarki indy widualnei. Bardzo silnie zosta ly powiekszone nakłady na me lioracje, wzmożono tempo elek tryfikacji wsi, poprawie uległa

obstuga weterynaryjna. Rok 1953 zaznaczał się przy spieszonym w porównaniu z

poprzednim okresem, tempem rozwoju spółdzielczości produk cyjnej. Ilość gospodarstw zespołowych na koniec roku wy nosiła ponad 8 tysięcy. Dowio-dły one swej wyższości nad go spodarką indywidualną m. in. tym, że osiągnęły przeciętne plony zbóż o 15 do 20 proc. większe niż chłopi gospodaru-

jący w pojedynkę. Rok bieżący winien być ro-kiem uporczywej realizacji uchwał IX Plenum, rokiem dalszych osiagnieć gospodarczych w szczególności zaś intensyw nego rozwoju rolnictwa, przemysłu artykułów konsumcyjnych, wzmożonej walki o szerszy asortyment i wyższa ia kość produkcji, o podniesienie stopy życiowej mas pracują cych. Wzmożona aktywność po lityczna i produkcyjna klasy robotniczej i pracującego chłop stwa, wyrażająca się w masowspółzawodnictwie • na cześć II Zjazdu naszej partii, stwarza dogodne warunki walki o pełną realizacje zadań, ja kie partia i rząd stawiają przed narodem na rok 1954.

Dzięki twórczej energii naszego narodu, dzięki pomocy Kraju Rad i współpracy ze wszystkimi krajami demokracji ludowei doganiamy pod wzgl dem uprzemysłowienia przodu jace kraje Europy. Coraz lepici zdają sobie sprawe w całym świecie z siły i znaczenia Pol

Oto niemiecki nacjonalista, prof. dr Seraphim, zaciety wróg Polski, który większą cześć życia strawił na falszowaniu historii i szkalowahiu narodu polskiego, wydał w koń cu ubiegłego roku w Kolonii książkę pod tytulem: "Zaglę-bie Ruhry Wschodu". Bije w niej na alarm, że na naszych ziemiach zachodnich, "powsta-je — jak pisze — ekonomicz-na potega, której rozwój w po równaniu z Niemcami zachodnimi wykazuje stały wzrost" Seraphim rozdziera szaty, przy taczając dane o rozwoju gospo darczym Polski I alarmuje, że stosunek produkcji Polski i Nie miec zachodnich zmienił się za sadniczo w porównaniu z rokiem 1913 i 1938.

Czy potrzeba nam lepszego świadectwa naszych osiągnieć, naszej siły, niż świadectwo za gorzalego wroga naszego naro-

Plan na rok bieżący stawia przed nami nowe trudne zadania. Nie poskapimy wysiłków, by je z honorem wykonać. Ma my bowiem świadomość, walcząc o wykonanie planu go spodarczego jeszcze bardziej pomnożymy siły naszej Ojczyzny, podniesiemy dobrobyt przyczynimy się do utrwalenia pokoju na calym DLA DALSZEGO PODNIESIENIA DOBROBYTU LUDZI RADZIECKICH

Pracownicy sowchozów nie będą szczędzić sił walce o zwiększenie produkcji rolnej

Apel uczestników Wszechzwiązkowej Narady Pracowników Sowchozów

MOSKWA. — Prasa ra- działów rolnictwa w celu za- stkich rodzajów zwierząt go-ziecka opublikowała apel u- pewnienia wyższego poziomu spodarskich i drobiu. dziecka opublikowała apel uczestników Wszechzwiązkowej Narady Pracowników Sowchozów do wszystkich robotników, robotnic, specjalistów i pracowników sowchozów. Apel wzywa do rozwiniecia współzawodnictwa socjalistycznego o zwiększenie produkcji artykułów rolniczych. Podkreśla on wielką ro lę, jaka przypada sowchozom w wykonaniu opracowanego przez partię komunistyczną i rząd radziecki programu potężnego rozwoju wszystkich

Wzrost bezrobocia W BELGII

PARYŻ. – Prasa donosi o gwałtownym wzroście bezrobocia w Belgii. Do końca stycznia br. zarejestrowano przeszło 383 tys. bezrobotnych. Największe bezrobocie panuje wśród robotników przemysłu lekkiego, który produkuje artykuły masowego spożycia.

WIELKI WIEC na przedmieściu Bonn

BERLIN. Agencja ADN donosi z Bonn, że w Beuel (miejscowość podmiejska) odbył się w niedziele wiec z udziałem zarówno miejscowej ludności jak i mieszkańców Bonn, na którym przemawiali b. poseł do Bundestagu z ramienia KPD Heinz Renner i nadburmistrz Jeny Fritz Kunst w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której wzywają czterech ministrów spraw zagranicznych do umożliwienia udziału przedstawicieli Niemiee wschodnich i zachodnich w dyskusji nad problemem niemieckim, i domagają się traktatu pokojowego.

Heinz Renner podkreślił, że Adenauer chciałby postawić konferencję przed faktami dokonanymi. Gdyby to zależało od samego Adenauera, kontyngenty "armii europejskiej" stalyby już pod bronią. Naród niemiecki musi udaremnić te zakusy. Konferencja berlińska powinna poznać stanowisko uprawnionych przedstawicieli obu części Niemiec. pewnienia wyższego poziomu dobrobytu ludności radziec-

- Obowiązkiem naszym oświadczają uczestnicy narady - jest pełniejsze wykorzy stanie zasobów, którymi rozporzadza każdy sowchoz, stosowanie w szerokim zakresie osiągnięć nauki i przodującego doświadczenia, jak najszybsze przekształcenie wszystkich sowchozów we wzorowe i wysoko dochodowe gospodarstwa.

Apel wskazuje następnie, że najważniejszym źródłem zwiększenia produkcji zboża jest zagospodarowanie ugorów i odłogów. W 1954 r. sow I chozy powinny zagospodarować w Kazachstanie, na Uralu, Syberii i Powołżu co najmniej 4,3 mil. ha ugorów i od łogów, przygotować siewy pszenicy ozimej w r. 1954. Przed sowchozami stoi zadanie co najmniej dwukrotnego zwiększenia dostaw zboża pań stwu v przyszłym roku. Sowchozy powinny również zwięk szyć obszary pod uprawę ziem niaków i warzyw, zwiększyć ich plony, rozszerzyć i wzmocnić bazy warzywniczo-ziemniaczane wokół Moskwy, Leningradu, w Zagłębiu Donieckim, na Uralu, w Zaglębiu Kuźnieckim i innych wielkich ośrodkach przemysłowych.

Doniosle znaczenie ma jak najszybszy rozwój hodowli Obowiązkiem naszym - podkreśla apel - jest osiągnąć zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich i podniesienie produktywności wszy-

Należy w sposób wzorowy wykonać wielki program budownictwa pomieszczeń gospodarskich, domów mieszkal nych i ośrodków kulturalnobytowych w sowchozach, na co państwo przeznaczyło w rb. około 3 miliardów rubli. Tak wielkich rozmiarów nie osiągnęło budownictwo sowchozów w żadnym z poprzednich lat.

W końcu apelu uczestnicy narady wzywają do rozwinięcia współzawodnictwa o prawo udziału sowchozów we wszechzwiązkowej wystawie rolniczej, która zostanie ot-warta w 1954 r.

Rozszerzone plenum Rady Wegierskich Związków Zawodowych

BUDAPESZT. - 6 lutego br. odbyło się rozszerzone plenum Rady Wegierskich Zwiazków Zawodowych. W obradach plenum wzięli m. in. udział: pierwszy sekretarz KC Wegierskiej Partij Pracujących Matyas Rakosi, przewodniczący Rady Ministrów Imre Nagy oraz sekretarz generalny Światowej Federacji Zwiazków Zawodowych Louis Saillant i sekretarz SFZZ -P. Kazakow.

Referat na temat pracy związków zawodowych i ich zadań w związku z wykonaniem planu gospodarki naro-dowej na rok 1954 wygłosił przewodniczący Rady Związków Zawodowych Istvan Kri-

Na wyzwolonych terenach Wietnamu



Na terenach wyzwolonych przez Armię Wietnamską - prze prowadzane są zasadnicze reformy ustrojowe i gospodarcze. Na zdjęciu: Fragment manifestacji z okazji nadania chłopom ziemi z reformy rolnej.

TRAGICZNA SYTUACJA MŁODZIEŻY ZACHODNIO-NIEMIECKIEJ

tysięcy młodych 600 robotników bez pracy

Prawie 300 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt nie mając mieszkań nocuje na ulicach

BERLIN. - Jak podaje dziennik "Neues Deutschland" przewodniczący zachodnio-niemieckiego Komitetu Obrony Praw Młodzieży przesłał do Rady Na-rodowej Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych memorandum o katastrofalnej sytuacji młodzieży w Niemczech zachodnich, prosząc o przekaza nie go berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Memorandum stwierdza, że

władze Niemiec zachodnich ,nie j poświęcają żadnej uwagi potrzebom młodzieży. Tak np. rząd boński wyasygnował zaledwie 3 miliony marek na szkolenie zawodowe młodzieży, co w porównaniu z sumą 12 miliardów marek przeznaczonych na remilitaryzację Niemiec zachodnich sta nowi znikomy ułamek budżetu.

Według oficjalnych danych w Niemczech zachodnich około 500 tysięcy chłopców i dziewcząt nie ma możności zdobycia zawodu. Ponad 600 tysięcy młodych robotników w wieku do 25 lat pozostaje od 1951 r. pracy. Prawie 300 tysięcy chłopców i dziewcząt nie ma mieszkań. Zmuszeni są oni nocować na ulicach.

Memorandum mówi dalej o okrutnym wyzysku młodzieży pra cującej. W Niemczech zachodnich obowiązuje dotychczas tak zw. "ustawa o ochronie mło-dzieży" wydana za czasów Hitlera.

Wielu właścicieli fabryk depce brutalnie najelementarniejsze prawa młodych robotników W niektórych fabrykach Zagłębia Ruhry dziewczęta w wieku 15-20 lat zmuszone są pracować po 12 godzin dziennie. W wielu wypadkach przedsiębiorcy zmuszają młodych robotników do

pracy po 17 godzin na dobę. Młodzież zachodnio-niemiec-

ka walcząca o polepszenie swe go bytu, o zjednoczone demo-kratyczne Niemcy, jest okrutnie prześladowana przez władze

GENERALOWIE HITLEROWSCY W GOŚCNIE U AMERYKANÓW

BERLIN, - Agencja DPA do:

nosi z Fuerstenfeldbruck: 20 byłych lotników niemieckich zwiedziło bazę lotniczą w Fuerstenfeldbruck i obejrzało urządzenia amerykańskie. Zostali oni zaproszeni przez dowódcę lotniska amerykańskiego pułkow nika Donalda Armstronga. Wśród zaproszonych Niemców byli m. in. b. marszałek hitlercwski Albert Kesselring i byli generalowie Plocher i Egon Doerstling.

Pułkownik Armstrong podkreślił, że spotkanie to miało "cha rakter informacyjny".

Scelba kandydatem na premiera Włoch

RZYM. - Prezydent Einaudi wezwał w poniedziałek chrześcijańskiego demokratę Mario Scelbę, b. ministra spraw wewnętrznych i powierzył mu misję utworzenia nowego rządu. Scel-ba podjął się tej misji.

Amerykanie uniemożliwiają eksport towarów austriackich do USA

Głębokie oburzenie w kołach handlowo-przemysłowych Austrii

WIEDEŃ. - Jak wynika z doniesień prasy, Amerykanie uniemożliwiają wszelkimi sposobami eksport austriackich wyrobów przemysłowych do USA. Głębokie oburzenie w kołach handlowo - przemysłowych Austrii wywołała odmowa władz amerykańskich wydania zezwolenia na dostarczenie pewnej amerykańskiej elektrowni transformatorów niej.

wyprodukowanych przez jedną z austriackich firm elektrotechnicz-

Prasa wiedeńska zaznacza, że odmowa ta nie jest odosobnionym wypadkiem; wszyscy eksporterzy europejscy wyrażają głę bokie niezadowolenie z polityki dyskryminacji uprawianej przez Stany Zjednoczone w dziedzinie handlu z krajami Europy zachod

Nie ma głosu Francji w Berlinie

Korespondencja własna z Berlina

Szczególną rolę odgrywa na konferencji berliń skiej francuski minister spraw zagranicznych, Bidault. Powtarzamy wyrażnie: nie Francja odgrywa te role — ale właśnie Bidault, Bowiem głosu Francji nie stychać na konferencji. Styszy sie natomiast glos ministra Bidault. Przemawia on znacznie więcej i częściej niż sekretarz stanu USA. Dulles, którego pozycji tak gorliwie broni.

Zaden francuski polityk po wojnie nie miał jeszcze tak dobrej prasy z Bonn, jak Bidault. W dziennikach zachodnio-niemieckich nie wyłączając gadzinówek rewizjonistycznych, szczujących nieustannie przeciwko francuskim ziemiom wschodnim i polskim ziemiom zachodnim — można znaleźć rekordową ilość sążnistych artykulów i krótkich notatek, wynoszących pod niebiosa pana Bidault. Wtóruje im prasa amerykańska, która - jak np. "New York Times" głosi, że "Bidault przeszedł samego siebie".

Mieliśmy okazje oglądać zdjęcia filmowe konferencji. Widzieliśmy Dullesa, spoglądającego ze szczególnym zadowolonym wyrazem twarzy na pana Bidault, jak na "grzecznego ucznia", po słusznie wykonującego poruczone mu zadania.

We Francji minister Bidault z trybuny parlamentarnej zapewniał, że "armia europejska" skrepuje rzekomo Niemcy i zwiąże je raz na zaw sze w jednej wspólnocie z innymi krajami zachodnimi. W Berlinie zaś głosi on niemniej urcczyście teżę wręcz przeciwną, manowicie, że Niem cy, po zjednoczeniu kraju będą miały swobode decyzji i nie będą zwiazane układem w sprawie. "armii europejskiej". Na cóż liczy minister Bi-dauli? Czy na to, że jego słowa wypowiedziane w Paryżu nie dotarły do Berlina, a przemówienia wygloszone w Berlinie nie będą słyszane we by zapewniało pokój i bezpieczeństwo Europy.

Bidault zwalcza propozycje radzieckie, zmierzające do realnego i pokojowego zjednoczenia Niemiec. Wychodzi on przy tym z założenia, że "jedność Zachodu" należy stawiać ponad wszyst-ko. Widzimy z bliska te "jedność". Przypomina ona "jedność" jeźdźca i konia. Dla każdego jest widoczne, że pan Bidault nie jest w tym wypadku jeźdźcem...

Czytamy tu prasę francuską. Przebija z niej zaniepokojenie opinii publicznej Francji, domaga jącej się uregulowania problemu bezpieczeństwa Europie i pokojowego uregulowania kwestii nie mieckiej. W przemówieniach ministra Bidault nie można jednak znaleźć śladu obaw, nurtujących naród francuski. Gdy zwraca mu się uwagę na to, że propozycje zachodnie prowadzić mogą do powtórzenia się w Niemczech roku 1933, kiedy to Hitler zdobył władzę - Bidault odpowiada: " a może przecież tak nie będzie... zaryzykujmy". Można z całą pewnością stwierdzić, że naród francuski nie chce takiego ryzyka, że nie chce igrać z ogniem, któru by spalit jego ojczyzne.

I jeszcze jedno: prasa francuska stwierdza, że min. Bidault w ferworze "europejskim" w sposób niedopuszczalny przekracza swe kompetencje. Wiadomo, że parlament francuski - dotychczas – mimo wysiłków Schumana, Bidault i ich zwolenników, i mimo nacisku z zewnątrz, nie 1atyfikował układu o "armii europejskiej". Opór przeciwko tym układom jest we Francji ogromny. Bidaul! jednak wystepuje na konferencji ber lińskiej jak przedstawiciel państwa, które już przyjęto ten układ. Francja, oczywiście, nie upoważniła go do zajmowania takiego stanowiska. Francja podobnie jak inne narody, domaga się ta kiego rozwiązania problemu niemieckiego, które

Michal Hofman

Przewodniczący spółdzielni

Spółdzielnia produkcyjna w Rajsku należy do najstarszych w Spółdzielnia województwie białostockim. Już cztery lata minęły od chwili jej powstania.

Było to gdzieś pod koniec września 1949 roku. Niewielka grupa malorolnych i średniorolnych chłopów, przede wszyst-kim członków partii, postanowiła zorganizować komitet założy-Michał Godzina, jego tona, Mikołaj Chomaniuk, zyli Chomaniuk, Anna Mielniczuk i kilku innych dążyło do tego, by w swojej wsi założyć spółdzielnię produkcyjną.

W jesienne wieczory zagląda-Il oni do sąsiadów, długo i wyczerpująco wyjaśniali treść statutów spółdzielni produkcyjnych, przekonywali wahających tłumaczyli ludziom na zebra-niach. Ciężko szło, ale zwycięstwo pozostało przy nich. Pod koniec grudnia spółdzielnia powstała. Statut Rolniczego Ze-społu Spółdzielczego (typ III) podpisało 32 członków.

Kiedy wybierano przewodni-czącego spółdzielni, najwięcej głosów padło na tow. Michała Godzinę: Godzina na gospodarce znał się jak się patrzy, a co najważniejsze – oko miał i ro-zum bystry. A takiego trzeba było w Rajsku. Bo 32 gospodarzy o różnych nawykach i usposobieniach trudno było nazwać zgranym kolektywem.

Po roku przybyło do spółdzielni 66 nowych członków, a od-padło 12 krzykaczy i plotkarzy. Spółdzielnia w Rajsku stała się wzorową w wykonywaniu prac i obowiązków.

W ciqgu czterech lat RZS w Rajsku umocnił się gospodarczo, politycznie i organizacyjnie.

Dziś dobrobyt mierzy się tam własnym samochodem spółdziel ni, stajnią na 50 koni, oborą na 80 sztuk bydła, chlewnią na 100 sztuk trzody, spichrzem,

Czym jeszcze wykazać się može Rajsk? Więcej bydła jest we Będzie już z pięćdziesiąt sztuk spółdzielczego (w 32 wysokomleczne krowy), a każdy z członków ma jeszcze po dwie krowy własne, czego przed czterema laty nie było.

Trzody spółdzielnia ma 90 sztuk. A i w każdej zagrodzie jest po kilka świń, a są tacy, co mają ich dwanaście. Tego również nie było przed cztere-

Spółdzielcy z Rajska mają też 6 hektarów sadu owocowego i 20 uli pszczół. I o tym nie kiedyś mowy w ubogiej wsi Rajsk.

Rośnie produkcja towarowa w Rajsku. Powiększają się fundusze spółdzielni. Łączny przy-chód gospodarki za rok 1953 wyniósł 1.640 tysięcy złotych przeszło pół miliona złotych wię cej niż w roku poprzednim. Spółdzielnia w Rajsku jest więc już od dwóch lat milionerem.

Sukcesy nie przyszły łatwo. częli zgodnie pracować na wielkim zespołowym gospodarstwie. Były początkowo spory i kłótnie. Przewodniczącego ponosiły czę-sto nerwy. Chciał jak najlepiej, teby ludzie żyli zgodnie. Czasaml jednak przeholował, zagalopował się, pokrzyczał na kogoś. A to się ludziom nie podobało.

Dziś na przewodniczącego tow. Michała Godzinę – nikt Już nie powie złego słowa. Na rocznym kursie w Ursynowie (kolo Warszawy) nauczył się kierować pracą.

Tow. Godzina dla wszystkich jest dziś ludzki i prosty, dba o czlonków i o gospodarstwo jak prawdziwy gospodarz.

Uczy i wychowuje ludzi... *

Michał Godzina miał niecałe 5 ha ziemi. Cieżka to była praca na indywidualnym gospodartwie. Ciężka i mozolna.

W żniwa żął zboże sierpem riemal przez dwa tygodnie. Robota ubywała powoli. Pot zalewał oczy, spływał po twarzy, przyklejał koszulę do zgarbionych pleców.

Snopki wiązała żona. A później zwozili je. Bite 10 dni upły-nęło nim zboże znalazło się w stodole pod strzechą. Po zwózce zaczynano omłoty. I tak z przervami – bo i rolę pod zasiew trze od było przygotować i ziemniawykopać i orki na zime wykonać – trwały one do zimy. A czasami jeszcze i w zimie ze stodoly Godziny dolatywało dud nienie cepów.

Podobnie męczyli się na in-dywidualnym i inni obecni spół-dzielcy z Rajska. A teraz?

W zeszłym roku żniwa zapowiadały się dobrze. Sprzyjała pogoda. Ale nie można było liczyć, że stale tak będzie, że nię lunie deszcz.

Tow. Godzina zwołał więc ze-branie zarządu. Zaproszono też brygadzistę traktorowego i agro noma rejonowego POM w Biel sku. Dobre kilka wieczorów opra cowywano harmonogram kampa nii żniwno-omłotowej. Wszystko zapięto na ostatni guzik, Wreszcie - żniwa.



Na zdjeciu: Tow. Michał Godzina w czasie studiowania fachowej lektury rolniczej.

Jak Rajsk Rajskiem nigdy Jesz cze nie widziano takiego tempa sprzętu zbóż. Ledwo snopowiązałki zdążyły położyć łan zboża i kobiety zestawić go w stogi, a już traktorzyści rozpoczynali pod orywki. Tak dzień po dniu, w przeciągu dwu tygodni czasu skoszono czterema maszynami 115 ha żyta ,130 ha owsa 1 55 ha pszenicy.

A później zabrano się do omłotów. I znowu zawrzała praca. Dorodne ziarno posypało wartkim strumieniem spółdzielczego spichrza. A już w pierwszych dniach sierpnia zaturkotały wozy na szosie. Spółdzielcy z Rajska odstawili do Bielska 25 ton dorodnego ziarna na obowiązkowe dostawy dla państwa.

Omioty zakończono całkowie cie w listopadzie.

Któregoś dnia, Już po zasie-wach jesiennych, Olga Trofim-czuk, Luba Czerniak, Luba Tyszuk, Nina Głowacka, Wiera Mamotko i inne zabrały się do kopania ziemniaków w sadzie. Nie dużo tego było. Może hek-tar, a może i nie.

Kobiety nie spieszyły się zbytnio, nie obijały też boków. Wie czorem przyszedł na pole tow.

Jan lyszuk

Godzina wraz z brygadzistą po-lowym tow. Bazylim Chomaniu-kiem. Przy pomocy "trzymetrówzbitej z żerdek w kształcie litery A wymierzyli obszar wyko-panych ziemniaków. Okazało się, że każda z kobiet wykopała rządek o długości 460 metrów bieżących, czyli prawie pół km.

Jeszcze tego wieczoru zebrał się zarząd. Na posiedzeniu ustalono, że za wykopanie rządka o długości 420 metrów zapisze się 1 dniówkę obrachunkową.

Na drugi dzień, rada w rądę, kobiety przystały na normę. I co się okazało? Niektóre z nich, a szczególnie ZMP-ówki - Nina Pacewicz, Wala Hoponiuk, Zina Szczerbińska i Eugenia Szengolc wyrobiły dziennie po dwie i wię cej dniówek.

I odtad kobiety nie czekaly aż przyjdzie w pole ostatnia jak to dawniej bywało - i dopiero zaczną kopać. Ale z miejsca zabierały się do pracy. Każda bowiem zajmowała oddzielny rządek ziemniaków i "ciągneła" do przodu. Nie przeszkadzano sobie wzajemnie. Bo kobiety na konkretnym przykładzie przekonały się, że norma jest najsłuszniejszą oceną jakości i wydajności pracy.

W ciągu 14 dni wykopano 26 ha ziemniaków.

Zarząd spółdzielni ustalił także normy na inne prace polowe. Dzięki temu stale wzrasta w Raj sku wydajność pracy. Wprowadzono też normy do obory. Np. dojarka za udojenie 100 litrów mleka otrzymuje 1,5 dniówki ob rachunkowej.

Na początku stycznia tego roku do Rajska przybyło kino objazdowe. Rajszczanie lubią oglądać filmy. Zeszli się zbiorowo na seans.

Dowiedział się o tym stróż nocny, Teodor Szczerbiński. i nie mógł usiedzieć w stróżówce, choć pod piecem trzaskały smolne polana. Ciagnelo go cos do filmu. Zamknał wtedy frontowe i boczne drzwi stajni i poszedł na seans. Zapomniał lednak o zamknięciu drzwi tylnych.

I ukurat pech chciał, że tow. Godzina przechodząc obok stajni wszedł tymi drzwiami do środka. Aby nauczyć Szczerbińskiego czujności zabrał ze stajni kilka kantarów, lejc i szlel.

Na drugi dzień stajenni zau-ważyli, że brak jest uprzęży. Dali znać czym prędzej kierownikowi brygady hodowlanej Igna cemu Momotko, gdyż on odpowiada przed zarządem za całość brygady, a więc i za stróża. Od słowa do słowa postano wiono poczekać dzień – dwa, a może ktoś zrobił to przez żart,

Będąc wywieziony na przy

byliśmy we dwóch z nim w

lesie, to ja mówiłem, że już

chyba nie powrócę do rodzi-

ny. A on mi wtedy mówił, że

Niemcy hitlerowskie na pew-no niedługo wojnę przegrają. I mówił też, że robotnicy i

chłopi niemieccy już nie ścier

pią długo faszystów, bo coraz

lepiej rozumieją, że przele-wają krew za niemieckich i amerykańskich właścicieli

Wilhelm Rekner jak tylko

mógł, tak mi pomagał, abym

nie odczuł tak bardzo niewo-

li. Przypadkowo poznalem też

komunistów niemieckich, któ

rzy jeńcom wojennym do-

starczali chleba, narażając

się na więzienie w katow-

Teraz, po klęsce hitlerow-

ców, ludzie pracy Niemiec,

robotnicy, rozumieją jeszcze

lepiej, że tylko w warunkach

pokojowych i pod rządami

demokratycznymi w całych

Niemczech, będą mogli lepiej

niach hitlerowskich.

kopalń i fabryk.

społeczeństwo. Poniżej zamieszczamy pierwsze wypo-

wiedzi przedstawicieli społeczeństwa białostockiego:

robotnik Fabryki Pluszu w Białymstoku

Rzad ludowy umożliwił mi

zdobycie zawodu. Już nie po-

trzebuję się męczyć na malej

gospodarce tak jak przed woj

na, bo bylo nas 9 osób, a zie-

mi niewiele. Polepszyło się

moje życie i chcialbym, aby

wszyscy robotnicy tak żyli na

całym świecie. Ale żeby ro-botnicy mieli lepiej, przede

wszystkim musi być pokój na

Sprawy pokoju są teraz o-

mawiane na konferencji ber-

lińskiej ministrów spraw za-granicznych. Najważniejsze dla nas, Polaków, jest załat-

wienie sprawy niemieckiej. Chodzi o to, żeby umożliwić

Niemcom, aby mogli oni swo

bodnie postanowić o swojej przyszłości, swobodnie zade-cydować o budowie demo-

Są u nas tacy ludzie, któ-rzy myślą, że każdy Niemiec jest wrogiem Polski, że każ-

dy Niemiec jest faszystą. Ja sam, mimo że dużo wycier-

piałem od faszystów niemiec-

kich — to tak nie myślę. Jak

bylem w niewoli, to przeko-

nalem się, że byli faszyści, którzy gnębili nas, ale było też dużo takich Niemców, którzy nienawidzili Hitlera i kapitalistów,

kratycznych Niemiec.

calym świecie.

Sprawa pokoju-naszą sprawą

strów spraw zagranicznych w Berlinie, problem pokojowego ciwko wojennej polityce, jaką Ta postawa, to będzie między prowadzą sługusi imperiali- innymi nasza praca, umoc-

Zagadnienia dyskutowane na konferencji czterech mini- Demokratycznej walczą prze zycji delegacji radzieckiej.

dy uprząż "nie wracała" kierownik brygady hodowlanej i stróż udali się do przewodniczącego. Tu wytłumaczyli swoje zmartwienie. I kiedy dowiedzieli się po dłuższej pogawędce, że uprząż jest, Teodor Szczerbiński złożył głęboką samokrytykę, bo powinien był przecież zameldować zarządowi, że chce iść na film, albo jeśli tego nie uczynił – sprawdzić przynajmniej czy wszystkie drzwi są pozamykane. Przy rzekł, że więcej się to nie po-

Drobny zdawałoby się fakt, a ileż w nim troski przewodniczą-cego o wychowanie ludzi, o to, by zachowali głęboką czujność, by strzegli i szanowali zespołowe mienie, które jest ich wspólna własnościa.

Spółdzielnia w Rajsku jest obecnie przodującym zespołem w powiecie bielskim. Ma już poważne osiągnięcia w produkcji roślinnej i hodowlanej, co jest w dużym stopniu wynikiem dobrej pracy zarządu z przewodniczącym na czele. Cały bowiem swój entuzjazm, doświadczenia i wiadomości zdobyte na rocznym kursie, wkłada przewodniczący w rozwój zespołowego go spodarstwa.

Czy znaczy to, że nie popeł-nia błędów? Nie. Bezwzględnie popełnia je jeszcze. Jednym z nich jest niedostrzeganie dźwigni rozwoju zespołowej gospodarki, jakimi są stałe brygady polowe i ogniwa. Wprawdzie istnieją dwie brygady polowe, ale między nimi nie ma podziału pracy i przydziału pól uprawby mogly stale ze sobq współzawodniczyć o lepszą pracę, o wysokie zbiory. Najczęście) bywa, że zlewają się one ze sobą i zatraca się granica między jedną a drugą.

Tow. Godzina pamięta jednak o tym.

Spółdzielnia w Rajsku przygotowała już ziarno do siewów wiosennych, rozpoczęła zwózkę nawozów sztucznych, wyremon-towała do tej chwili większość maszyn I narzędzi. A co najważniejsze zarząd spółdzielni pod kierownictwem przewodniczącego przystąpił do opracowania harmonogramu wiosennych robót dla stałych już brygad polowych i ogniw, określając w nim szczegółowo zakres prac i obowiązków,

Sądząc więc po przygotowanlach do siewów włosennych, spółdzielcy z Rajska potrafią szybko usunąć niedociągnięcia Jeszcze szybszymi krokami pójść do dalszych sukcesów.

M. Chaja

Delegaci na Wojewódzki Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej



kuba Dąbrowskiego.

wek obrachunkowych.

produkcyjnej w Augustowie

on z rodziną 700 dniówek obrachunkowych. Dzięki takim jak on rozwija się spóldzielnia Augustowo i wstepuje do niej coraz więcej nowych członków. Już w tym roku wstąpiło do spó!dzielni 6 malo i średniorolnych chlopów.

jest Andrzej Wieremiuk. W

ubiegłym roku wypracował

Andrzeja Wieremiuka (na zdjęciu poniżej) wybrali spółdzielcy z Augustowa de



legatem na Wojewódzki Jednym z najlepiej pracu- Zjazd Spóldzielczości Produk jących członków spółdzielni cyjnej.

(Fot. "Gazeta" - T. Cz.)

Rosna szeregi

"Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Ro botniczej. Przekonałem się, że naród polski dzięki mądrej i do brej polityce partil osiąga coraz to nowe sukcesy w budowniciwie nowego życia w naszym kraju.

Dzięki partii ugruntowany zo stal w Polsce ustroj demokracji ludowej, ustroj, w którym rządy sprawuje lud pracujący z miast i wst.

Dzięki partu moglismy stać się z kraju zacofanego gospodarczo i zniszczonego przez okupanta — krajem przemyslo-

nienie potęgi obozu pokoju.

mokratycznych Niemiec -

to sprawa pokoju w Europie.

a sprawa pokoju jest droga

każdemu człowiekowi pracy

i potrafimy ja wywalczyć.

Sprawa zjednoczonych, de-

wo-rolniczym, który dzięki szyb kiemu rozwojowi staje się czołowym państwem w Europie.

Dobrze pamiętam czasy przed wojenne, gdy w naszej rodzinie matorolnej nie starczałd chleba na wyżywienie. Musielismy zarabiać u bogaczy, cięż ko pracując na kawalek chies

Gdy brat moj podczas pracy przeziębił się, nie było za co go leczyć. Brat umarł.

Obecnie dzięki polityce par til zmienilo się na lepsze żys cie chłopstwa pracującego. Już chiop nie potrzebuje zarabiad n kulaka. Coraz liczniej powsta ją we wsiach ośrodki zdrowid, swietlice.

Wiem, že przynależność do partit nakłada na człowieka szczególne obowiązki. Należed do partii to znaczy być przykładem dla innych tak w pracy, jak i w życiu osobistym. To też obowiązki te wykonam z honorem, aby być godnym mid na kandydata Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej".

Podanie to złożył w KO PZPR w Boratyńcu Ruskim Władysław Kożuchowski, syn malorolnego chlopa z gromady Moszczona Królewska w pow. siemiatyckim.

Władysław Kożuchowski, ak tywny ZMP-owiec i dobry rolnik, cieszący się zaufaniemi wśród chłopów pracujących swojej gromady, w poczet kan dydatów PZPR został przyjęty. *

Po IX Plenum KC, Komitet Powiatowy PZPR w Siemiaty czach ożywił swą pracę z aktywem bezpartyjnym, z przodu jącymi chłopami, robotnikami pracownikami umysłowymi, Dzięki tej pracy szeregi organizacji partyjnej w pow. siemiatyckim stale wzrastają.

Do 15 stycznia przyjęto w tym powiecie w poczet kandydatów 125 towarzyszy, w tymi 32 aktywistów ZMP i 60 przodujących chłopów.

Powstało również 9 grup kan dydackich, które dzięki opiece z KP coraz aktywniej oddziały wują na swe otoczenie. (B)

musowe roboty w Allfinken, stawa ludzi pracy naszego w środkowych Niemczech kraju i innych państw może zmusić rządy USA, Anglii i pracowalem u leśniczego Wil Tynuk Jan helma Reknera. Nieraz kiedy Francji do przyjęcia propo-

leresa Hermanowska

zmu amerykańskiego -

nauer i jego rząd boński.

Propozycje delegacji ra-dzieckiej na konferencji czte-

rech ministrów stwarzają najbardziej dogodne warunki

dla zapewnienia budowy Nie

miec demokratycznych. Po-

studentka II roku Akademii Medycznej

Ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich, takie jak zjazd Stahlhelmu oraz wybranie zbrodniarza wojennego, byłego marszałka hitlerowskiego Kesselringa na przewodniczącego bandyckiej organizacji, nawet ludzi mało uświadomionych przekonują o celach tzw. rządu boń-skiego. Takich też ludzi pople rają panowie Dulles, Eden i Bidault.

Każdy myślący człowiek wyciąga z tego wnioski i wyciąga też wnioski z historii. Politycy imperialistyczni lubią zawsze pokazywać światu magiczne sztuczki ze słowem "wolność". Udaje im się jednak oszukiwać tylko ludzi naiwnych lub obdarzonych krótka pamięcią. Takich sztu czek próbują dziś proponując na konferencji w Berlinie "wolne wybory" w opracoważyć. I dlatego masy pracują-ce całych Niemiec biorąc wzór z Niemieckiej Republiki niu Edena jako cudowny

klucz do rozwiązania proble-mu niemieckiego. Wybory ogólnoniemieckie

tylko wówczas staną się wyrazem demokratycznej woli narodu niemieckiego, cały naród wolny będzie od presji grabieżczych monopoli kapitalistycznych, od nacisku zorganizowanych sił militaryzmu i odwetu.

Narody Europy, a w tym i my, młodzież polska, mło-dzież studiująca na Akademii Medycznej, całkowicie popieramy konsekwentną politykę Związku Radzieckiego zmierzająca do przestrzega-nia uchwał Poczdamu przy rozwiazywaniu kluczowego problemu europejskiego, jakim jest problem niemiecki.

Vim zbudujemy no

Cegla. Taka zwyczajna czer-wona cegla, do produkcji której tak niewiele przecież skład-ników potrzeba. I jeżeli zapytać kogoś jakie środki oszczędzania można przy niej zastosować, o-trzymamy nieraz odpowiedź: "No cóż, cegła jest tylko ceglą, nie da się jej nic ująć, ani dolo-żyć". Ale przyjrzyjmy się wędrów ce tej cegły spod prasy, aż do chwili, gdy stanie się cząstką mu lleż spostrzeżemy niewykokorzystanych możiwości oszczędzania.

Więc zacznijmy kolejną wędrówkę śladem cegły.

Gdy patrzy się na pracę ce-glarzy z Siedlisk, widać, że starają się dobrze pracować, że potrafia proporcjonalnie dawać składniki (ważne by surówka była nie za mokra i nie za su-

Wynik takiej pracy to 93 pro-cent pierwszej jakości cegły na obowiązujących 85 proc.

Trzeba przyznać, że kierownik siedliskiej cegielni jest czuły jak barometr na kształtowanie się kosztów własnych.

A najwięcej oszczędności o-siąga Fryderyk Karuk, palacz, który zna robotę ceglelni jak dziesięć palców.

Jest to pierwszy palacz w wo-Jewództwie, który osiaga największą oszczędność w opale. Gdzie leży tajemnica osiągnięć Fryderyka Karuka?

1) Zużywa równomiernie miał, torf, węgiel. 2) Ma zawsze równą tempe-

W CEGIELNI

przy wypale cegłyl), bo nie za sypuje ognia raz na godzinę lub półtorej (jak to robią "wy-godni" palacze), lecz co dzie-- dwadzieścia minut nie-WSROD LADOWACZY

- Henieki Spuść burtę z prawej stronyl

Spuścił, a pierwsze partie źle ożonej cegły spadły z hałaułożonej sem, obtłukiwane niesamowicie, A że było już późno i nie było kierownika na budowie nr 120

sięć – dwadziescia wielką ilością opału.

ZBM w Białymstoku, więc ładowaczy nie miał kto dopilnować. Toteż nie ustawili cegły w kozły, lecz zepchnęli wszystką "na hura" z wozu.

Innym znów razem, gdy kierownik na budowie był i nie pod pisalby odbioru cegly bez ulożenia w kozły – to owszem usta wiali ją w kozły, ale w środku zostawiali wolne miejsce, w które rzucali gruz i kawałki, powstałe przy niedbałym załadowaniu i spuszczaniu burty samo-

I tak na skutek niedbalstwa ładowaczy cegła często walała się na budowie nie kozłowana, nie przeliczana, obtłukiwana przy każdej okazji i niejednokrot nie pracowicie osiągnięty procent pierwszej jakości takich cegielni jak Siedliska malał i topniał przez niedbalstwo ładowaczy.

A może czytelnicy chcq zapoznać się z nazwiskami najgorszych ładowaczy? Oto oni: Eugeniusz Gierejkiewicz, Marian

- "...nie cofnął się, tylko pochylił włócznię, potężnym

Cahuide ze swym toporem szedł pierwszy i teraz zna-

lazi się za władcą, nie mogąc mu nic pomóc ani nawet za-

slonić. Ale w tyle szeregu szedł Sinchi, zbrojny tylko w

lekki oszczep. Gdy padł drugi z oszczepników, ujrzał przed

sobą jaguara. Drgający ogon zwierza bił go niemal po no-

Wszystko to trwało jedno mgnienie oka. W momencie

- oszczep Sinchiego wbił się między lopatki dra-

gdy straszne muskuly drgnęły pod skórą, zapowiadając

Cios byl zły, za bardzo w bok i za słaby, ale jaguar..."

CO BYŁO DALEJ?!

stockiej", która za kilka dni rozpoczyna druk nowej, fascy-

nującej powieści Bogusława Sujkowskiego, pod tytulem

"LISCIE KOKA"

ZAPRENUMERUJ U SWEGO LISTONOSZA "GAZETĘ

Co było dalej, dowiesz się już wkrótce z "Gazety Biało-

ostrzem osłaniając pierś i twarz. Wobec ataku rozjuszone-

go jaguara była to jednak zasłona bezwartościowa.

lerzy Łapiński, Henryk Kuźma, lózeł Przybyłko, Władysław Tarasewicz, Antoni Zeller i Alek-sander Roszkowski.

I tu musimy zatrzymać się nad systemem wychowywania tych ludzi, gdyż dotychczas środkiem wychowawczym były dwu - trzykrotne nagany I w konsekwencji zwolnienia z pracy. Ale w Bazie Transportowej ZBM nikt dotychczas nie pomyślał o tym, by ze žlym; pracownikami porozmawiać na posiedzeniu egzekutywy partyjnej, by wytłumaczyć im, że marnotrawstwo materiałów budowlanych może stworzyć pew nego dnia braki na budowie i spowodować znowu jeden z ko lejnych przestojów.

Podstawowa organizacja partyjna w ZBM powinna też bardziej zaktywizować oddziałowe organizacje, które nie czują się w pełni odpowiedzialnymi gospodarzami swych odeinków.

NA RUSZTOWANIACH

Budowa nr 41 też ZBM na osiedlu ZOR w Białymstoku. Transporter podnosi ceglę w góre, ale obsługujący go Zygmunt Bieluczuk czy Stanisław Zaręba przeważnie nie ładują nań połówek, ćwiartek, tylko čałą cegłę, byle robotę prędzej "odwalić". A potem na rusztowaniach Walerian Ziuziuta, Jan Romaniuk czy Walenty Ciech, gdy potrzebują połówkę, stukną w całą cegłę i połówka gotowa. Ale malo z tym, murarze ci nie dość że nie domagają się od obsługi transportera, by stop niowo przysyłali połówki i ćwiartki, również nie dają jej znać, że cegły już dość na rusztowaniu, bo rusztowanie za chwilę trzeba będzie podnieść. I tak na rusztowaniach gromadzi się cegła, której już przed podniesieniem rusztowań nie ma gdzie wmurować i gdy cieśle podnosząc rusztowania likwidują je na poprzedniej wysokości, po prostu... przechylają deseczkę i cegła z hukiem i łoskotem leci z powrotem na ziemię pomnażając i tak już wielką ilość kawał-

No I gdy już budowa dochodzi do szczytu, to wokół niej znajduje się istne pobojowisko, tyle kawałków, kawałeczków bez myślnie zmarnowanej cegły.

Wprawdzie nlektórzy "optymiści" usiłowali wytłumaczyć, że to nie ma znaczenia, że jest l

wiele kawałków, bo i tak w końcu wszystko zostanie zużyte jako gruzobeton pod podlogi piwniczne, ale skądinąd znów wiemy, że na gruzobeton nie trzeba marnować nowej cegly.

Dużo byłoby jeszcze do pisania o tej zwykłej, czerwonej cegle, bo nie wspomnieliśmy ..awet o złym zagospodarowaniu budów, o przerzucaniu cegły z jednego końca budowy na drugl. A przecież cegła to tysiące ďomów, fabryk i szkół wznoszonych w naszym kraju i to wznoszonych w takim tempie, że ta mała czerwona ceała nie może nadążyć, by zaspokoić wszystkie potrzeby. Przeto im taniej, im szybciej i lepiej będziemy pracować przy cegle, tym więcej wybudujemy, tym piękniejsze i trwalsze będą nasze budowle.

Zobowiązanie wykonała w 127 proc.



Młodzież Zakładów Przemysłu Jedwahniczego im. Wróblewskiego w Łodzi wykonała zobowiązania podjęte na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Tekla Kubiak czionek ZMP, zobowiązanie na cześć II Zjazdu partii wykona-ła w 127 proc. Kubiak wysoko przekracza plany miesięczne ia w 127 proc. Kuniak wysonia podając produkcję najwyższej jakości. Na zdjęciu: Tekla Kubiak przy pracy. (CAF — fot. Szarfharc)

SIEWY BLISKO, A NASIONA ...

O pewnych nieprzemyślanych zarządzeniach

Bylo to dnia 26 stycznia 1954 roku.

- Hallo! GS Doilidy? Tu zespół PGR Ignatki. Możemy wam dzisiaj przeslać partię zamówionego ziarna siewne-

- Niestety, ziarna jeszcze nie przyjmujemy. - Dlaczego, czy nie macie

przygotowanych magazynów?

-Miejsce w magazynach jest, ale w myśl zarządzenia PZGS ziarno siewne przyjmu jemy po pierwszym lutego odpowiada członek zarządu GS w Dojlidach, Sarosiek.

SLADEM ZARZĄDZENIA WZGS

Historyjka ta zaczyna się jednak nie w PZGS Bialy-stok, lecz w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdziel ni, który wysiał pismo do Centrali Nasiennej zastrze-gające, że przed 1 lutego magazyny gminnych spółdzielni nie będą przyjmowały ziarna siewnego.

W ślad za takim zarządzeniem kilka PZGS podyktowa to nowe, własne terminy przyjmowania nasion siew-nych. I tak np. PZGS Bielsk Podlaski i Augustów zastrze gły sobie, że zboże przyjmą między 15 lutego, a 15 marca. A jak wiadomo termin gotowości do siewów przypada na dzień 1 marca.

Jaka wynika z tego sytua-

Weźmy właśnie ów zespół PGR Ignat ki. Magazyny są tam ze względu na dużą ilość przygotowanego ziarna siewnego zapchane po brzegi, a GS Dojlidy nie chce przyjąć do swych pustych magazynów ziarna, w które już stopniowo chca się zaopatrywać gospodarze.

A teraz druga sprawa, Zbo że siewne zalega magazyny PGR. Ale dotrzeć do spól-PGR. Ale dzielni produkcyjnych czy do GS nie może, bo nie ma go w co zsypać, po prostu brak worków. Sprawa rozbija się o to, że jutowe worki to nie pa kulane, a pakulane to nie jutowe. Centralnie przydzie-lono dyrekcji PGR worki pakulane, a Centrala Tekstylna otrzymala dla PGR transport worków jutowych no i "prawem nieprzemyślanych zarzą dzeń" nie mogła ich wydać, bo na papierku było napisa-ne, że PGR-om przeznaczono worki pakulane. No i wtedy trzeba było pisać, by centrala uchyliła tamto zarządzenie, wydala nowe i dopiero gdy stało się zadość świętej biurokracji, PGR-owskie zboże znalazio się w workach i ta-kie PGR jak Ignatki, Graje-wo, Knyszyn, Rutka i Ma-rianowo (pozostałe jeszcze nie!) zaczynają wysyłać swe

pierwsze transporty. BY NIE BYŁO POMYŁEK

Zdarzaly się w ubieglych latach takie wypadki, gdy plantatorzy zakontraktowali rajgras, ziarno otrzymali z gminnych spółdzielni, zasiali je, a latem zbierali kostrzewe. Oczy im z orbit wychodzily ze zdumienia, bo przeo rajgras. A że te rośliny tra wiaste nie są jeszcze zbyt po pularne wśród naszych gospodarzy (niektórzy zetkneli się z tymi nasionami po raz pierwszy), dlatego też nie zauważyli pomylki i w dob-rej wierze zasiali kostrzewę zamiast rajgrasu.

Aby tych pomyłek uniknąć w bieżącym roku Centrala Nasienna nie zleca gminnym spółdzielniom bezpośredniej sprzedaży, lecz wyśle sama oryginalne, opakowane przesylki plantatorom, które adresaci już bez omylek odbiora w gminnych spóldzielniach.

Ale tu znowu należaloby zakwestionować pewne zarządzenie, które (według informacji Centrali Nasiennej) oznacza ostateczny termin wysylek na 31 marca. A prze cież o gotowości do siewów trzeba meldować już o miesiąc wcześniej.

O CZYM ZAPOMINA PODSTAWOWA ORGANIZACJA

Podstawowa organizacia partyjna w Centrali Nasiennej nie pamięta o tym, że sta tutowo jest 'odpowiedzialna przed partia za całokształt pracy swej instytucji. Bo cho ciażby sprawa tak ważna, jak dyktowanie przez WZGS nieslasznych terminów Centrali i przyjęcie tych termi-nów przez Centralę.

Podstawowa partyjna powinna wyczuć ten biąd i z miejsca nań zareagować, bo przecież wyslanie ostatniej partii ziarna gdzieś przed 15 marca, plus dolaczone do tego różne niespodzianki w transporcie 1 ostatecznym doręczeniu kontrahentowi, mogłoby spowodować opóźnienie siewów.

Przeto obowiązkiem podstawowej organizacji bylo porozumieć się w tej sprawie z podstawowa organizacją partyjną przy WZGS. Omóorganizacja wić z nią niesłuszność wydawania bezpodstawnych rządzeń przez zarząd WZGS. które doprowadziły do takich absurdów, jakie miały miej-sce w GS Dojlidy. I przypuszczamy, że po podobnej rozmowie organizacja podstawowa przy WZGS zajęlaby właściwą postawę wobec

nieslusznych zarządzeń. Ale co się składa na słabą prace organizacji partyjnej Centrali Nasiennej? Przede wszystkim to, że jest ona mala liczebnie i mloda, liczy tylko trzech członków. Poza tym organizacji partyjnej w pierwszych jej samodzielnych krokach, Komitet Miejski powinien poświęcić dużo uwagi, a tymczasem tego nie zrobił.

Nie można stwierdzić co na zebraniach się omawia, bo drugi, a zarazem ostatni protokól z zebrania podstawowei organizacji partyjnej 3 listopada to brudnopis, po prostu świstek, z którego nic nie można wyczytać.

Jest przecież w centrali wielu ludzi mlodych, fachowców z dziedziny rolnictwa, wdzięczają Polsce Ludowej i których praca przyczynia się w znacznej mierze do tego, by wzrastały plony z hekta-ra i ziarno dostarczone na białostockie pola było dobre.

Tegoroczny siew nazwiemy Siewem Zjazdowym. Organizacja partyjna w Centrali Nasiennej powinna więc uczynić wszystko, aby od strony zaopatrzenia przygolowania do siewu wypadły jak najlepiej.

B. Kamlerowa

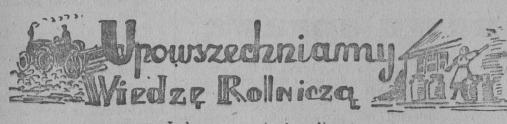
Nowe wydawniciwa "Ksiażki i Wiedzy"

O STYLU PRACY PARTYJNEJ

Biblioteczka aktywisty partyjnego — O stylu pracy par-tyjnej. Str. 84. Cena — 1,20 "Książka i Wiedza". Jest to zbiór artykułów wy-drukowanych w ostatnich la-

tach w prasie radzieckiej. Tematem ich są doświadczenia KPZR z bolszewickiej pracy ot ganizatorskiej. Ich celem jest uczenie kadr partyjnych leninowsko-stalinowskiego stylu pracy partyjnej i państwowej.

Zbiór zawiera szereg wypo-wiedzi terenowych działaczy partyjnych ZSRR na temat bol szewickiej operatywności, cech pracy partyjnej i wymagań, które członek partii winien przestrzegać w swej pracy.



Jak uprawiać odlogi

W dzisiejszej pogadance omówimy zabiegi agrotechnicz ne, Jakie należy przeprowadzić na polach pozostawionych przez dłuższy czas bez uprawy, a wiec na odłogach Decydujące znaczenie przy

BIAŁOSTOCKA" NA MARZEC!

likwidacji odlogów ma dobra Inaczej uprawiamy uprawa. odłogi pod zasiewy włosenne. inaczej zaś pod zasiewy je-

Wiadomo, że odłogi są silnie porośnięte wieloletnimi chwastami, trudnymi do wyniszczenia. Na glebach lepszych, zwięźlejszych przeważają osty, na lżejszych perz. Części nadziemne chwastów wysychają w jesieni i grubą warstwą pokrywają role.

Pierwszą zatem czynnością na włosne jest wyniszczenie jak największej ilości chwastów i niedopuszczenie do ich rozwoju. Drugie zadanie polega na zatrzymaniu w glebie zapasów jak największych wilgoci, n'ezbednej dla życia roślin uprawnych.

Uprawę odłogu rozpoczynamy wczesną wiosną, na-tychmiast po zniknięciu śniegu i odtajanju gleby. Narzędz'em, które najbardziej nada do uprawy odłogów jest brona talerzowa. Pierwszy ślad brony talerzowej nie poruszy jednak gleby. Potnie tylko na części zeschnięte, sterczące lodygi chwastów. Dlatego wpoprzek perwszego śladu puszczamy talerzów-kę po raz drugi. Tym razem podetnie ona częściowo korze nie chwastów i przysypie je ziemią. A trzeci raz puszczona talerzówka wykona właściwa prace.

Po trzykrotnym talerzowaniu, gleba odłogującego pola jest dostatecznie wzruszona, a zeschie części chwastów pocięte na sieczkę i zmieszane z ziemią. Poruszona gleba szybko się nagrzewa, a znajdujące się w ziemi nasiona chwastów znajdują doskonale warunki do skielkowania.

Po tygodniu lub 10 dniach przystępujemy do właściwej uprawy odłogów tj. glębokiej orki Zadaniem orki głębokiej jest podcięcie korzeni chwastów i dokładne ich przykrycie wraz z kielkującymi nasionami chwastów. Orka odłogów zwykłym płu-giem jest dość uciążliwa i niedokładna. Dłatego odłogi zaorujemy przy pomocy pługa z przedpłużkiem.

Orka pługiem z przedpłuż-

kiem wykona dwa zasadnicze

zadania potrzebne dla właści-

wej uprawy pola. Przedni korpus pluga podetnie wierzchnią, zadarnioną część skiby i wraz z pociętymi tale-rzówką chwastani zrzuci ją na dno bruzdy. Tylny korpus, nastaw ony na 20 centymetrów lub glębiej podetnie dolną, gruzelkowatą część skiby i przykryje nią chwasty i darń zrzucone w bruzdę przez przedpłużek. Po takiej orce pole jest czyste, a chwasty i pocięte korzenie przysypane 10 cm warstwa gleby nie mają siły rosnąć, gniją, zamie-niając się w próchnicę.

Aby zapobiec parowaniu wilgoci natychmiast po wykonaniu orki włókujemy pole, po czym jak najszybciej przy stępujemy do siewów.

Jednak mimo włókowania, gleba traci dużą ilość wilgoci. Dlatego też dobór roślin, które będziemy uprawiać na zlikwidowanych wiosną odłogach odgrywa wielką rolę. Nie możemy wysiewać roślin płytko się korzeniących i słabo ocieniających glebę, a więc kłosowych. Do roślin, które należy uprawić wiosną na zlikwidowanych odłogach zaliczamy: wszelkiego rodzaju mieszanki jednoroczne i rośliny uprawne na pasze zielong oraz mieszanki motylkowych ze zbożowymi i kuku-Odlogi, których nie udało

się nam w porę należycie przygotować pod zasiewy wiosenne, przeznaczamy pod oziminy. Dotyczy to w pierwszym rzedzie odlogów mocno zaperzonych. Uprawę rozpoczynamy wówczas od pod-orywki. Wykonujemy ją na glebokość 8 - 10 cm, a więc nieco głębiej od stosowanej po sprzęcie zbóż, Podcięte podorywką korzenie perzu wyciągamy następnie na powierzchnie pola przy pomocy kultywatorów. Potem role bronujemy.

Na słońcu i przy wietrznej pogodzie perz szybko przesycha i traci zdolność puszczania nowych pędów. Perzu nie wywozimy z pola, gdyż za-wiera on wiele cennych skład ników pokarmowych. Po 10 - 15 dniach przeschniety perz przyorujemy gięboko pługiem z przedpłużkiem.

Możemy również stosować inny sposób zwalczania perzu - bardziej zmechanizowany. W tym wypadku na podorany odłóg puszczamy brony talerzowe, które potną korzenie perzu na drobne części. Po 6, a najdalej 10 dn.ach, pole zaorujemy płu-giem z przedpłużkiem. Wtedy perz rzucony na dno bruzdy i przykryty grubą warstwą gleby szybko gnije. Następnie zaorany włókujemy, a po wykiełkowaniu chwastów broaujemy.

Tak przygotowane pole jest bardzo dobrym stanowiskiem pod rzepak ozimy, a także i pod zboża ozime.

inż. Adolf Zgirski

CZEKAMY NA ARTYKUŁY IBOCZNEJ PRODUKCJI

"Stolmet" i "Galmet" nie tak opieszale!

Jeszcze we wrześniu zapotrzebował "Arged" w Wojewódzkim Zarządzie Przemyslu Terenowego 200 stolnic, których od dłuższego już czasu nie ma w naszych klepach.

Stolnic nie przysłano dotychczas, tłumacząc się trud nościami w suszeniu drzewa. Choć minęło od tego czasu już prawie 6 miesięcy, drzewo wciąż się suszy i stolnic wciąż brak.

W ogóle "Arged" nie może się jakoś doczekać na artykuły z produkcji ubocznej. Na scyzoryki i łańcuchy z "Galmetu", na wanienki i wy roby z drzewa ze "Stolmetu". A inne wojewódzkie miasta dawno już są zaoparywane w artykuły z produkcji ubocznej miejscowych układów. Tylko u nas tak opieszale. (St.)

przeciętnie 118 procent normy.

gów-ORMO-wców.

Siedem grzechów głównych

 Mój drogi, zjedz dziś obiad w restauracji. Wrócę póź no z biura i nie zdążę go ugo-

- Nie namawiaj mnie, bo wiesz, że wole zjeść w domu kanapkę, niż jeść w naszych restauracjach.

Niejedna czytelniczka pewno wzdycha do tej chwili, kiedy wreszcie skończa się podobne dyskusje i obiad w restauracji zje się z taką samą przyjemno ścią jak w domu.

Zaczniemy może od siedmiu grzechów głównych, które są najczęstszą bolączką konsumen

> 1) Brak szybkiej, uprzejmej obsługi.

> 2) Szczupły wybór dań (zwłaszcza tanich, jarzyno wych).

3) Zbyt mate porcie.

4) Nieapetyczne podanie. 5) Zie doprawianie.

6) Zimne potrawy.

7) Pomijanie dań die-

A przykłady?

W PRZEDDZIEŃ 8 ROCZNICY

Poznajemy przodujących ORMO-wców

ALEKSANDER BASTEK jest członkiem Ochotniczej Rezerwy Mi-

licji Obywatelskiej na terenie Białegostoku już od 1949 roku, Po

przyjęciu go z kandydata na członka ORMO i po wreczeniu mu

legitymacji – zabrał się z całym zapałem do pracy, biorąc

aktywny udział w służbie obchodowej i systematycznie uczeszcza-

jąc na szkolenie ormowskie. Podniesienie poziomu ideologiczne-

go pomaga mu – jak mówi – w pokonywaniu trudności w pracy

nie tylko społecznej, ale i zawodowej. Ormowiec Aleksander

Bastek jest bowiem również jednym z przodujących pracowników

Fabryki Polewy w Białymstoku. W grudniu ub. roku wykonywał

W roku 1952, za aktywną pracę w Ochotniczej Rezerwie Mi-

licji Obywatelskiej Aleksander Bastek został awansowany na do-

wódcę drużyny ormowskiej, stając się szybko jednym z wzoro-

wych drużynowych. Swym przykładem w szkoleniu i zdyscyplino-

waniem potrafił zmobilizować do aktywnej pracy również kole-

Podobnie wzorowym dowódcą drużyny ormowskiej jest STA-

NISLAW OSTASZ, który mimo częstych wyjazdów w teren i udzia-

lu w pracach społecznych – znajduje wiele czasu dla pracy

w Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej. Pod jego kierow-

nictwem ukazuje się gazetka ścienna, obrazująca pracę drużyny

ORMO. Tow. Ostasz jest przewodniczącym koła Ligi Przyjaciół

Zolnierza przy Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych, dba na-

W białostockiej organizacji ORMO znani są także ze swej wzorowej pracy: WINCENTY CHALECKI - ślusarz z BZPW im.

Slerżana, wykonujący w zawodzie przeszło 150 procent normy,

FRANCISZEK HAWRO, ALEKSANDER MELSKI, ROMAN SZMYDT,

ZDZISŁAW LEWICKI, EDWARD SMORCZEWSKI i wielu innych.

leżycie o szkolenie członków również i tej organizacji.

zbiorowego żywienia

W "Ludowej", gdy przy sto l liku zasiądzie cała paczka ama torów dań suto zakrapianych, zostanie prędzej obsłużona niż samotny konsument. Tam kelner za jednym zachodem sprze da więcej, a samotny konsu ment może trochę dłużej pocze

Sprawa, która zniecheca do zakładów zbiorowego żywienia, to szczupły wybór dań, zwłasz cza tych tanich. To już wynika z pracy samej kuchni. Kucharze dzielą potrawy na więcej i mniej pracochłonne i wola zrobić pieczeń, niż np. goląb ki, jarzynę w miesie, pierożki z miesem, leniwe itd.

Albo jarzyny podawane do potraw są zawsze tak szczupłe, (nie wyłączając ziemniaków), że aby być sytym trzeba zjeść nie jedną, lecz dwie porcje.

Również wartość potraw budzi zastrzeżenia. Tu już zacze pimy o receptury. Wielu znajdzie się jeszcze takich szefów kuchni, którzy twierdzą, że re ceptury hamuja ich inwencję, że ograniczają możność golowania dań, które by każdemu konsumentowi smakowaly. Ale my wiemy, że takie twierdzenie jest tylko furtką do nadużyć, do nieścisłego wyliczania sie z produkcji kuchennej. Bo przecież receptur w naszym kraju jest około 400, a ponadto, aby zadość uczynić regional nym gustom konsumentów, każ dy kucharz może opracować no wą recepturę, która jeżeli jest słuszna, na pewno zostanie za twierdzona.

Przykłady takiego nieprzestrzegania receptur mamy w Ja dłodajni PSS w Ełku. Szef kuch ni Helena Bukowa z 50 porcji zupy produkowała 73 porcje, a z 30 porcji wątróbki robiła 35

Mówiąc o sposobie podawania posilków trzeba powiedzieć, że niedomyty widelec, za tłuszczony trzonek łyżki, smugi na talerzu, brudne rece kelnera, nie pozwolą wrażliwej osobie przełknąć kesa strawy. A czy wszystkie nasze restauracje przestrzegają zasad bezwzględnej higieny? Niel Bo jakże w białostockiej "Polonii" talerze, mogą być czyste gdy w kuchni brak ścierek do wycierania naczyń.

szkolenie nowych pracowników szkolenie przywarsztatowe. Brak szkolenia najbardziej daje się odczuć w gospodach gminnych spółdzielni. W pionie WZGS mianowicie wprowa dzono prowizyjny system płac, co zainteresowało obsługę kuch ni w maksymalnej produkcji drogich potraw, przy jak najbardziej uszczuplonym składzie osobowym.

Stad ta niecheć do przyucza nia zawodu niewykwalifikowanych pomocy kuchennych oraz pogoń za ilościa, z pominięciem jakości i w unikaniu pracochlonnych potraw.

To, że konieczne jest wprowa dżenie w każdej restauracji dań dietetycznych, przyzna wielu konsumentów, którzy ze wzglę du na dolegliwości żołądkowe sa skazani na rezvgnacie z kon sumcji w jadlodajniach.

Dużo wiec należałoby zmienić w naszych zakładach zbiorowego żywienia, aby konsumenci byli zadowoleni, a placówki stały się rentowne. A przede wszystkim te "siedem grzechów głównych". (bk)

"Awans referenta Klecza" wystawi w marcu zespół teatralny NBP

skim. Oddział Wojewódzki już od dłuższego czasu pracuje amatorskie jedenastoosobowe kółko teatralne. Ambicją zespolu jest obecnie jak najlepsze wystawienie trzyaktowej komedii Jerzego Cisa pt. .Awans referenta Klecza". Komedię reżyseruje aktor białostockiego teatru Aleksander Długosz. Ponieważ wystawienie sztuki przewiduje się już w marcu próby odbywają się dwa razy w tygodniu.

Dobrze zapowiada się również zespół recytatorski przy NBP. W jego skład wchodzą utalentowani recytatorzy: Zofia Rudziejewska, Zdzislawa Jurowczyk i Tadeusz Gogga.

Ostatnio odbyła się wieczor nica poświęcona 30 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina, na której recytowano poezję Jemu poświęconą.

Obecnie z inicjatywy komisji kulturalno - oświatowej wprowadza sie do pracy świe tlicowej pewną innowację. Jest nią organizacja wieczorków li terackich. Przewiduje się l przygotowanie wieczoru pos-

W Narodowym Banku Pol- | zji Juliana Tuwima i Konstantego Ildefonsa Galezyńskiego.

> Recytatorzy pragną zapewnić wieczorom literackim moż liwie wysoki poziom. Jest to bowiem pierwsza tego rodzaju impreza organizowana na terenie zakładów pracy w Białymstoku. Od sposobu wykonania, umiejetności wydobycia wyrazu artystycznego z poezji, będzie zależało powodzenie wieczorów. (zd)

STANISŁAW ROMANOWICZ POSIEDZI W ARESZCIE...

Nie popłacają chuligańskie wyczyny

Stanisław Romanowicz, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Nowowarszawskiej 42 m. 1, ma dopiero 23 lata, ale dal sie już poznać nie tylko organom Milicji Obywatelskiej ale i spo łeczeństwu naszego miasta od tej najgorszej strony - jako

Gdy zatem w dniu 31 grudnia ub. roku w autobusie MZK na trasie "C" zachowywał się po grubiańsku (palił papierosy, a na zwracane przez pasażerów uwagi reagował zaczepkami i zrzucaniem im nakryć glowy) - przebrała sie miarka i chuligan zawedrował do ko-misariatu Milicji Obywatelskiei.

Wynik: dwa miesiące aresztu. Będzie więc czas zastano-wić się poważnie nad swoim po stępowaniem.

A reszta białostockich chuliganów będzie miała przestrogę.

Czutaj i prenumeruj "Gazetę Białostocką"

Jeżeli chodzi już o samą złożył na 29 dni przed ol sztukę kulinarną, to sprawę te zującym terminem. (St)

Piekarzom należy pomóc

Jedną z głównych przyczyn ki z solą stoją przy drzwiach zaniedbywania się w pracy wejściowych zamiast w magapiekarzy, jest brak kontroli i ze strony dyrekcji i kierownictwa. Kontrolujący zamiast wnikliwie zbadać warunki pracy, dopomóc w likwidowaniu niedociągnięć i przyjść z pomocą piekarzom, którzy bo rykają się nieraz z poważnymi trudnościami urządzają sobie "przechadzkę po piekarniach" uważając, że zadania wynikające z ich funkcji na tym się kończą. Stąd też czeste wypadki znajdywania w pieczywie różnych nieprzewidzianych przedmiotów, jak druty, agrafki i śruby. I tak np. 5 lutego kierownik piekarni nr 2 przy ul. Wesołej nie wiedział, że w dniu tym nie przesiewano mąki. Zepsuło się po prostu sito, którego przyrzeczeń ślusarz Orzechowski nie naprawił.

W tej samej piekarni wor-

z kalkulacia niezbyt dobrze wiec do naprawy do spółdziel-W biurze Centrali Handloni zegarmistrzowskiej "Przy-szłość", gdzie obiecano, że na prawa będzie kosztowała "growej Zelaza i Stali w Bia-1 tymstoku, zepsut się datoz-nik. Taki zwykty do stawiania dat na pismach. Oddano go sze". Rachunek jednak opiewał na sumę bynamniej nie "groszową", bo dochodzącą do setki — 97 zł i 65 gr.

mistrzowskiej

Za te pieniądze można kupić

nie tylko jeden, a trzy nowe

datowniki. Jak więc wygląda kalkulacja w spółdzielni zegar

gdzie cena naprawy wynosi

razy więcej niż nowy datownik?

"Przyszłość"

Tadeusz Kędziora

LISTY CZYTELNIKOW

W spółdzielni zegarmistrzowskiej

Bilans na 29 dni przed terminem

Pracownicy działu finansowego wojewódzkiej ekspozytury Centrali Tekstylnej w Białymstoku meldują o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Pracownicy sekcji finanso-

wei hurtowni wyrobów bawel nianych i lnianych oraz jedwabniczo _ dekoracyjnych bilans za rok 1953 zaopatrzony listem gwarancyjnym wykonali w dniu 3 lutego tj. na 17 dni przed terminem.

Dział finansowo-księgówy ekspozytury wojewódzkiej CT bilans za 1953 rok zaopatrzony listem gwarancyjnym złożył na 29 dni przed obowią-

zvnie. Dużo też pozostawiaja

do życzenia warunki pracy w

które również są powodem

złego wypieku. I to powinna

zmienić dyrekcja i kierow-

Hlub korespondentów

przy BZPP

plekarniach,

bialostockich

nictwo zakładów.

GAEIA DOMOGEO

Listy czytelników nadchodzące na adres naszej Redakcji zawie rają często skargi na złą pracę niektórych instytucji, wskazują na niedopatrzenia. Po ukazaniu się na łamach naszej gazety znajdują one oddźwięk i przyczyniają się do likwidacji niedociggnięć.

I tak np. sprawa braku wody na ulicy Okopowej poruszona w "Gazecie Białostockiej" w dniu 19 grudnia ub.r. znalazła odw Prezydium Miejskiej Narodowej, które chcąc przyjść z pomocą mieszkańcom, zaopatrzy komitet blokowy kolejności w matepierwszej rialy budowlane potrzebne do poglębienia studni.

* * * W odpowiedzi na naszą no-

REKLAME BRAKOROBSTWU

zaczat robić ostatnio Spółdziel

czy Dom Towarowy, umieszcza

jąc w witrynie sklepowej ma-

szynkę elektryczną bez jednego

włącznika, to znaczy niezdatną

Widocznie personel SDT sa-

dzi, że kupi ją właśnie ten bra

korób, który maszynkę wypro-

dukował. (He)

tatkę, która ukazała się w dniu 19 stycznia i alarmowała kierow nictwo kina "Ton" o zepsutych "krzesłach pułapkach" - Okregowy Zarząd Kin doniósł, że krzesła te zostały już wyremon-

Krytyka dotycząca kierowni-ków sklepów MHD odnośnie ksiażek życzeń i zażaleń oraz zalatwiania żądań klientów spo wodowała, że pracownicy działu handlu zobowiązali się stale kontrolować książki życzeń. Dla szybszego załatwiania żądań i uwag klientów klerownicy sklepów zobowiązani są do natychmiastowego przedkładania książek życzeń kierownictwu MHD.

* * Notatka mówiąca o złym stanie higienicznym w halach produkcyjnych w Hucie Szkła spowodowała, że już w parę dni po jej umieszczeniu w "Gazecie" Rada Zakładowa wyzna-czyła odpowiedzialnych robotników za czystość w miejscach pracy. (St.)

-OGŁOSZENIA DROBNE-

ZGUBIONO dowód osobisty, legity-mację służbową wydane na nazwi-sko Debski Longin, zam. Białystok, ul. Północna 55 m. 2. g 88-1

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Handlu, dowód osobisty wydany na nazwisko Sta-ranowicz Wanda, zam. Białystok, Stary Rynek 1. g 87-1

"Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet - Wydawca: RSW "Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-55, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33. Oddziały Redakcji: Ełk, ul. Armii Czerwonej 17. II piętro, tel. 656. Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienie i wolaty na pranumowaća, pozyjmuje wyzystkie

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

Zamówienia i wpłaty na prenumerate orzyjmuja wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW "Prasa" Białystok ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/127.

PROGRAM I NA FALI 1322 M

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Oźrodka Kształce-nia i Doskonalenia Kadr Pedago-gicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i poniedziałków od godz. 13 – 21.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynne od godz. 14 – 20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj Stacja Pogctowia Ratunko-wego przy ul. Krasniskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, infor-macji 555.

Miejska Straž Ogniowa tet. 08 lub

Dyżurna apteka nr 7 ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 20-68.

PROGRAM

PROGRAM I NA FALL 1322 M

5.20 Pieśni I tańce ludowe; 6.10 Muzyka poranna; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Audycja dla młodzieży szkół podstawowych pt. "Biękitna sztafeta"; 8.20 Muzyka popularna; 9.00 Dla klas IX; 9.40 Dla przed szkoli; 11.05 Dla klas I i II; 12.25 "Na swojską nutę"; 13.00 Melodie operetkowe krajów demokracji ludo wej; 13.30 Koncert solistów; 15.30 Dla dzieci; 16.20 Muzyka popularna; 17.00 Z życia ZSRR; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 18.00 "Mikrofonem po kraju"; 18.15 Z cyklu: "Poznajemy formy muzyczne"; 18.45 Koncert wtorkowy; 21.00 "Gracze" — komedia M. Gogola; 22.30 Muzyka symfoniczna. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00. PROGRAM II NA FALI 367 M

RADIOWY

5.20 Pieśni I tańce ludowe; 6.15
Muzyka poranna; 8.20 Muzyka popu
larna; 14.10 Dla klas IV; 14.30 Dla
kółek młodych przyrodników; 15.10
"Don Licciu Pappa" — opowiadanie G. Vergi; 16.00 Pieśni muzyńskie; 16.20 Muzyka dla wszystkich;
17.25 Ze sporlu; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.40 Muzyka ludowa;
20.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Sym
fonicznej PR pod dyr. J. Krenza;
21.40 Polskie pieśni o pokoju i budownictwie socjalistycznym; 22.00
"Opowieść o tym jak jeden chłob
nakarmił dwóch generałów" — Saltykowa-Szczedrina; 22.20 Muzyka tateczna; 23.00 Utwory J. Brahmsa;
23.30 Dawna muzyka kameralna.
Dzienniki: 6.30 i 21.00.

ści, brudy i resztki jedzenia. DOSKONAŁY SPOSOB Jednym stowem - nie "Warszawianka", a śmietnik.

dokonywania zakupów bez cze kania w kolejce zaobserwowaliśmy pewnego dnia w sklepie PSS nr 44 przy ulicy Stalina: podchodzi taki aspołeczny typ do lady i mówi: "Poprosze iitr wódki". A gdy ekspedientka z usłużnym uśmiechem podaje bu telkę ziemniaczanego płynu, który ma to do siebie, że znacz nie podnosi plany obrotów finansowych, wtedy tenże aspoleczny typ mówi: "Albo nie, niech pani mł da tylko kilo-gram chleba".

GDYBY JAKAS WARSZAWIANKA

przypadkiem zawitała do re-stauracji "Warszawianka" (w Białymstoku przy ulicy Mickie wicza) na pewno by wykrzyknęta ze wstretem:

- To afront dla mniel Jak można?!

Dlaczego? Dlatego, że na ko rytarzu i we wnętrzu tego lo'ta lu walają się po podłodze ko-

Przedsprzedaż biletów nermalnych do obu kin prowadzi "Orbis" (Ry-nek Kościuszki) codziennie w go-dzinach od 10 – 18. Klub TPP-R czymiy od godz. 13 Poradnia świetlicowa Klubu czyn na od godz. 13 do 21 oprócz nie-dziel i świąt. Klub MPIK czynny od godz. 13

za-

Sig

go,

na

re.

my

rall

100

va=

iak

TEATR

KINA "Pokój": "Przygoda na Marien złacie" (polski film kolorowy) – godz, 16, 18.10 i 20.26.

Teatr im. Al. Węgierki w Białym-oku: "Ruchome piaski" godz. 19.

"Ton": "Wiosna w Moskwie" – cz. godz. 17 i 19.

KLUBY

BIBLIOTEKI

Ksiegarnia Klubu MPiK czynna:
dni powszednie od 8 – 20, w niedziele i święta od 12 – 19.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji
przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 – 20 Udziela wszelkich porad i wska-zówek w dziedzinie racjonalizacji wynalazczości

Muzeum. "Szuka europejska XV XVIIIV w na de stosunków spo-lecznych". Czynne oprócz ponie-dzialków od godz. 11 – 17, w nie-dziele i święta od 10 – 17. Wstęp bezolatny

Biblioteka czyle'nia miejska czynne od godz 8 do 18.
Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9-21. Wypożyczalnia czynna od godz, 11-14.

WYBORY-ALE JA

Odmawiając zgody na zapro-ponowane przez ministra Mołotowa przeprowadzenie referendum w całych Niemczech w sprawie traktatu pokojowego, ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich w sposób ostateczny zdemaskowali prawdziwy sens tzw. planu Edena, przewidującego rzekomo wolne wybory. Zlękli się referen-dum ludowego, któremu nie potrafiq nic przeciwstawić.

Minister Molotow w oświadczeniu złożonym przy zgłasza-niu wniosku w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogó noniemieckiego i przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich raz jeszcze rozszyfrował cele kryjące się za "planem Edena" Cele te sprzeczne są z wolą narodów, które pragną zjedno-czenia Niemiec, a więc powsta-nia takich Niemiec, które nie zagrażałyby bezpieczeństwu innych narodów, a zwłaszcza sąsiadów Niemiec, a równocześnie zabezpieczałyby interesy narodu niemieckiego.

Do czego zmierza "plan Ede-na"? "Plan Edena", opracowany w Bonn przez radcę prawnego Adenauera, dr Kaufmanna, zmierza do utworzenia zjednoczonego państwa niemieckiego na wzór Niemiec zachodnich, do rozciągnięcia władzy militarystów i odwetowców z Bonn na całe Niemcy. Jednym słowem do utworzenia państwa, które włączone do agresywnego syste mu atlantyckiego byłoby w ser-cu Europy bazą agresji impe-

Już w samym określeniu "wol ne wybory ogólnoniemieckie pod kontrolą władz okupacyjnych" tkwi zasadnicza sprzeczność. Nie mogą bowiem być prawdziwie wolne wybory, odbywające się pod kontrolą obcych mo-carstw, wybory, których przeprowadzenie spoczywa w rękach władz okupacyjnych. Nie mogą być wolne wybory, w czasie których obce mocarstwa miałyby prawo ingerować, wywierać presję polityczną, narzucać wy-godnych sobie kandydatów.

O tym jak w praktyce wyglą? dają tego rodzaju "wolne wyboprzekonał się po I wojnie światowej bohaterski lud polskiego Śląska w czasie plebiscy tu przeprowadzonego pod kontrola Międzysojuszniczej Komisji Były one w rzeczywistości wol ale tylko dla niemieckich baronów węglowych I ich szturmówek, które przy jawnej pomo cy owych "kontrolerów" terrorem i jawnymi oszustwami zdła-

wiły wolę ludu śląskiego. O tym do czego mogą dopro wadzić tego rodzaju "wolne wybory", które proponuje "plan Edena", na własnej skórze przekonały się narody Europy, a w tym również naród niemiecki. Przecież Hitler wspomagany przez monopole niemieckie, któ re finansowały jego bojówki, do szedł do władzy nie inną drogą jak tylko parlamentarną. O tym jak wyglądają wybory pod "czujnym" okiem zachodnich mo carstw okupacyjnych mieliśmy okazję przekonać się we wrze-śniu ub.r. w samych Niemczech zachodnich. W warunkach bezceremonialnej ingerencji amerywładz okupacyjnych, które udzieliły pełnego poparcia klice militarystów i odwetowców, w warunkach terroru, przekupstwa i falszerstw Adeauer wprowadził wówczas do Bundestagu swych kompanów dyszących żądzą odwetu, zgraję l monopolistów I hakatystów ma-rzących tylko o tym, by pójść hitlerowskim szlakiem grabie-

O takich właśnie "wolnych wyborach" myślą amerykańscy imperialiści i ich adenauerowscy sojusznicy wysuwając pod edenowskim szyldem swoje plany przeprowadzenia wyborów w warunkach upokarzających dla narodu niemieckiego, uniemożliwiających mu wyrażenie swej prawdziwej woli. Związek Radziecki, pomny doświadczeń drugiej wojny światowej, zgoła odmiennie zapatruje się na to zagadnienie. "Krew milionów na szych braci i sióstr poległych w walce przeciwko agresji hitlerow skiej – oświadczył minister Mołotow – powinna przypomnieć nam nasz obowiązek. Nie może my pozwolić na to, by wyrodki faszystowskie znowu tymi lub inny mi sposobami-między innymi rów nież za pomocą procedury parlamentarnej – zajeły dominują-ce stanowisko w centralnych organach władzy zjednoczonych Niemiec. W tym, by do tego nie doszło, zainteresowany jest rów nież sam naród niemiecki".

Nie po to miliony Polaków ginęły w Oświęcimiu, Majdan-ku, Treblince i innych katow-niach hitlerowskich, by dziś pozwolić na wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego.

Droga, którą pójdą Niemcy w wyniku wyborów – oto problem, na którym skupia się uwaga na-rodów. Na czterech mocarstwach spoczywa odpowiedzialność za to, by w sercu Europy powstało zjednoczone, pokojowe, demokratyczne i suwerenne państwo niemieckie, by nigdy już niebezpieczeństwo militaryzmu niemieckiego nie zagrażato narodom europejskim. A tych warunków nie spełnia "plan Edena", który nie tylko nie za-pewnia dalszego rozwoju Niemiec na zasadach pokojowych demokratycznych, lecz otwiera drogę do władzy tym elementom w Niemczech, które już obecnie nie ukrywają swych od-

W POZNAŃSKIEJ HALI

Rekord Kusocińskiego

pobity

POZNAN, — Drugi dzień lek koatietycznych mistrzostw Polski w hali w konkurencji senio rów przyniósł dwa daisze rekordy Polski. W biegu na 3000 m Zbikowski poprawił o 12,2 sek. rekord Kusocińskiego osiągając czas 8:49,6. Również drugi na mecie Krzyszkowiak (CWKS) uzyskał czas lepszy od dawnego rekordu.

Drugi rekord ustanowił w biegu na 80 m ppł. Bugała — 11,3 (dotychczasowy rekord Krzyżanowskiego wynosił 11,4). Dobry wynik uzyskał w skoku w dal Kropidłowski — 6,85 oraz tyczkarze Janiszewski i Szelagowicz — po 3,80.

Po raz pierwszy rozegrano na mistrzostwach chód na 10 km, w którym dwa pierwsze miejsca zajęli Kaczmarek i Matusiak (CWKS).

W niedzielę, 7 lutego od-było się w Białymstoku pół-

finalowe spotkanie o druży-nowe mistrzostwo Polski w

szachach pomiędzy Koleja-rzem — Toruń, a Kolejarzem

Zwyciężył w tym spotka-

- Białystok.

wyborów wychodzi z założenia, że rozwiązanie kwestii niemieckiej jest przede wszystkim sprawą samego narodu niemieckiego, samych Niemców i że muszą zostać stworzone odpowiednie warunki dla rozwiązania pro blemu niemieckiego. W tym ce-lu rozsądnie byłoby utworzyć tymczasowy rząd ogólnoniemiec ki, którego ałównym zadaniem ma być przygotowanie I prze-prowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, utworzony w drodze porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, po przeprowadzeniu wyborów przestałby istnieć, a powstałby wyposażony w pełnię praw, oparty na demokratycznej konstytucji rząd wyłoniony przez parlament wybrany w drodze wolnych wy-borów ogólnoniemieckich. Dla wykluczenia wpływu na przebieg wyborów ze strony władz okupacyjnych jeszcze przed prze prowadzeniem wyborów winno nastąpić wycofanie wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich I zachodnich.

A jaka jest gwarancja, że par lament wyłoniony w drodze ta-kich wyborów nie będzie parlamentem odwetowców, że rząd utworzony w wyniku takich wyborów nie będzie rządem typu adenauerowskiego, nie będzie takim rządem, który przed z górą 20 laty przygotował dojście do władzy Hitlera, przygotował wybuch drugiej wojny światzwai?

Tą gwarancją jest, że wybory ogólnoniemieckie przeprowadzo-ne przez samych Niemców i przez ich demokratyczne organizacje, winny przebiegać w wa runkach pełnej swobody działania dla wszystkich organizacji demokratycznych. A jednocze śnie, w myśl uchwał jałtańskich i poczdamskich, powinny zostać podjęte kroki dla uniemożliwienia działalności organizacji faszystowskich, organizacji odwe-towych i militarystycznych. Powinny zostać podjęte kroki dla

wpływania na bieg I wyniki wyborów. Nie po to narody walprzeciwko hitleryzmowi by dziś zbrodniarz wojenny Kesselring typowany był przez od-wetowców na wodza Wehrmachtu lub prezydenta Niemiec, by mógł w spokoju ducha kandydować do parlamentu niemiec kiego, by wystawiane były listy finansowane przez tych, którzy markami I dolarami naoliwili hitlerowską machinę wojenną.

Czy przeprowadzenie przez sa mych Niemców bez żadnej presji z zewnątrz wyborów ogólnoniemieckich może przynieść roz-wiązanie problemu niemieckiego w duchu zapewnienia poko-Ju I bezpieczeństwa narodom europejskim? Przykład Niemiec-kiej Republiki Demokratycznej jest już odpowiedzią na to py tanie. Niemiecka Republika De mokratyczna to najoczywistszy dowód, że możliwe jest powstanie pokojowego, demokratyczne go, suwerennego państwa niemieckiego.

Naród polski, który milionami ofiar okupił obalenie hitleryzmu gorąco popiera propozycje ministra Mołotowa, zmierzające do uniemożliwienia odrodzenia niemieckiego militaryzmu, do powstania prawdziwie pokojowe go I demokratycznego państwa niemieckiego. Doświadczenie na szych stosunków z Niemiecką Republika Demokratyczną opartych na przyjaźni i współpracy jest dla nas i dla wszystkich narodów europejskich świadec-twem, Iż demokratyczne państwo niemieckie może współpra cować pokojowo z innymi narodami i stać się ważnym czynnikiem pokoju w Europie.

Rozwiązania w tym duchu pro blemu niemieckiego domaga się europejska opinia publiczna. Narody Europy, a w tym rów-nież naród niemiecki, mają dość siły, by nie dopuścić do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, do utworzenia państwa niemieckiego, które czerpałoby swe natchnienie z hitlerowskiego "Mein Kampf". T. Gumowski Przeciw układom z Bonn i Paryża



Pod petycją protestacyjną przeciwko "europejskiej wspólm obronnej" zebrano w Paryżu około miliona podpisów. Na zdjęciu: Pracownicy kolejowych warsztatów naprawcz Paryżu podpisują petycję.

W KOŁCHOZOWEJ BIBLIOTECE Jedna spośród 113 tysięcy

W klubie kolchozu lm. Bu-1 diennego (Kraj Krasnodarski) biblioteka zajmuje dwa pokoje: w jednym wydaje się książki, w drugim mieści się czytelnia.

- Zapotrzebowanie na książki – mówi kierowniczka biblioteki, Glikeria Jermaszowa – jest u nas bardzo duże. Z przeszło 4 tys. książek, jakie posiadamy,

większość jest stale w czytaniu. Abonentami biblioteki są kołchoźnicy i ich dzieci – uczniowie szkoły podstawowej średniej oraz technikum mechanizacji rolnictwa, znajdującego się w tej samej stanicy Briuchowieckiej, co i kołchoz im. Budiennego. Książki wypożycza tu również inteligencja wiejska - nauczyciele, lekarze, agronomowie.

Księgozbiór biblioteki obejmuje literaturę polityczno-społecz-ną, dzieła literatury pięknej, książki i broszury popularno-naukowe oraz wiele pozycji z dziezewa, Miczurina, książki traktujące o o zdobyczach nauki agro i przodujących me nej walki o bogate plony, o produktywność bydła, c nalne wykorzystanie t i kombajnów.

Ale zainteresowania stwa radzieckiego nie zo się w ramach zagadnień darki rolnej. Chłop ra dąży nieustannie do po nia swej świadomości nej. Rzecz oczywista, większą rolę odgrywa tu nie partyjne. Ale niem w tym względzie równ biblioteki kołchozowej, k sponuje zbiorami dziel ków marksizmu – leninizm teriałami XIX Zjazdu Par nymi ważnymi dokumento tyjnymi. Urządza ona s tyczne wystawy literati tycznej i społecznej, w wykazy wszystkich nowoś

dziedzinie. Tow. Jermaszowa nam kartotekę czytelnikó Biorę kartkę z naz Krolewiec.

- Grzegorz Krolewiec jaśnia Jermaszowa - pro garażu kołchozowym. dziej interesuje go litera chniczna, ale czyta rów żo innych książek.

Na karcie zapisane są 3 które Krolewiec przeczyjał ostatniego półrocza: mater Zjazdu Partii, książki z automobilistyki oraz powieka posepna Szyszkowa, wie Gonczara, "Eugenia Balzaka itd.

Balzaka itd.

A oto kartka abonament choźnika Michała Lacha. O teratury rolniczej przeczyła ciągu kilku ostatnich miesi i noce" Simonowa, Sage sytów" Galsworthy'ego. spod szubienicy" Fuczika o innych ulworów beletrystyc Katarzyna Polikarpowa, k ca w podeszłym już wieku tała w ciągu ubieglego książek, w tym wiele dzie i Korolenki, Gorkiego i skiego, Balzaka i Wiklora

skiego, Balzaka i Wiki Już samo to krótkie w przeczytanych książek poziomie kulturalnym radzieckich i ich zainte

niach.

Pragnąc jak najpełnie koić te zainteresowania czytelnikowi w lepszym niu czytanych utworów, ści politycznej i walor stycznych, biblioteka or konferencje czytelników dawno np. omawiano Fadiejewa "Młoda G Konferencję przygotowo dzo starannie: opracov tania, wyznaczono re wybrano odpowiednią le zupełniającą. Nauczycie ratury rosyjskiej w szko niej, Tatiana Karpienko, wała referat zatytułowa historyczne i walory w cze powieści Fadiejew dent technikum mech nictwa, syn kołchoźniko Czernogorow, wyglosił "Obraz członka Młode dii". Łącznie wygłoszono ratów. W konferencji dział 300 osób – ko

książce Wilisa Łacisa wemu brzegowi"; ma nież zorganizowana ko na temat powieści Niko "Żniwa". Tak oto pracuje jedno

nauczycielstwo, młodzież

Obecnie biblioteka wuje konferencie po

tysiecy bibliotek wiejskic

GAZETA APOTTOWA

MECZ BOKSERSKI JUNIORÓW

Start Łomża – Start Supraśl 12:2

W niedzielę, 7 lutego w sa-! li Powiatowego Domu Kultury w Łomży odbył się towarzyski mecz bokserski juniorów pomiędzy drużynami Startu z Łomży i Supraśla.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem młodych pięściarzy lomżyńskich, którzy pokonali swych kolegów klubowych z Supraśla w stosunku 12 : 2.

RADZISZEWSKI ZREMISOWAŁ Z GAWLIKOWSKIM

Kolejarz Toruń - Kolejarz B-stok 5,5:4,5

Na początku meczu odbyły się dwie walki pokazowe. W wadze koguciej Tymiński zre misował ze Świerczewskim, a wadze lekkopółśredniej Kaliszewski wysoko na punkty wygrał z Filipkowskim.

W spotkaniu towarzyskim padły następujące wyniki (bokserzy Startu z Łomży na pierwszym miejscu): Waga musza: Malachowski

wygrał na punkty stosun-kiem głosów 2:1 z Kongreciukiem. Lepszemu od siebie technicznie Małachowskiemu przeciwstawił dużo ambicji i wolę walki.

Waga kogucia: Trzybowski przegrał przez dyskwalifikację w 3 rundzie z Janczu-

Waga piórkowa: **Kamiński** na punkty zwyciężył **Mońkę.** Waga lekka: **Daczyński** zwyciężył przez poddanie w 3 rundzie Kubiaka.

Waga lekkopólśrednia: Nicikowski zdecydowanie rozstrzygnął na swoją korzyść walkę z Tupaczewskim.

Waga półśrednia: Szymkowski już w 1 minucie walki wygrał przez tko z Dudala. W ringu sędziował: Zimnoch, na punkty: Czaczkowski, Śmiech i Nowicki. Widzów ok. 1.200 osób.

Sukces młodych pięściarzy łomżyńskich jest dużą zasluga ich trenera Tadeusza Wasilewskiego.

Warto podkreślić, że za-wodnicy Startu z Supraśla wykazali wiele ambicji i wal czyli jak na początkujących bokserów nie najgorzej. Jednak brak otrzaskania z ringiem i doświadczenia zadecydował o ich porażce. (hb)

Ciężarowcy bija rekordy Polski

WARSZAWA. - Czołowi ciężarowcy ustanowili w Cetniewie dwa dalsze rekordy krajowe w podnoszeniu cięzarów.

Dziedzic w wadze piórkowej poprawił swój rekord Polski ustanowiony przed trzema dniami, uzyskując w trójboju olimpijskim - 282,5 kg, a w wadze średniej -Beck również w trójboju olimpijskim poprawił rekord Polski uzyskując - 337,5 kg (wyciskanie 107,5 kg, rwanie - 100 kg i podrzut -130 kg).

Z III Raidu PTT-K



Narciarzy wyruszających 4. II. 1954 r. z 27 punktów startowych do III Turystycznego Raidu PTTK powitał piękny słoneczny dzień, niezbyt mrożny, tak że pierwszy etap raidu odbył się w sprzyjających warunkach. W III Raidzie PTTK bierze udział 2.574 uczestników zgrupowanych w 546 drużynach.
Na zdjęciu: Drużyna nr 313 Koła PTTK przy Technikum Gazownictwa z Wrocławia na trasie.

CAF fot. Dąbrowiecki

niu Kolejarz Toruń pokonując szachistów białostockich w stosunku 5,5:4,5.

Przybyłych zawodników powitał sekretarz Rady Okrę gowej ZS Kolejarz — **Stefan**

Rybicki.

Oto wyniki osiągnięte na poszczególnych szachownicach (na
pierwszym miejscu zawodnicy
Kolejarza Białystok):

E. Radziszewski zremisował z
kand. I stopnia A. Borchadtem;
B. Bieluczyk przegrał z S. Czerniakowem; S. Jacewicz ulegi Z.
Czerniakowi; Z. Cylwik zremisował z Maks, Matowskim; J. Szur
kowski pokonał Zlelińskiego; M.
Pietraszkiewicz zremisował z J.
Kwatem, T. Bieluczyk pokonał
L. Słowika, junior J. Tupalski uległ J. Jabłońskiemu, E. Pietrasz
kiewiczowa przegrała z W. Millerową, warcabista M. Czyżykow
ski pokonał M. Swirskiego.
Sędziował — Popławski z

Sędziował — Poplawski z Białegostoku. Samo spotkanie przebiegało w przyjacielskiej atmosferze. Zainteresowanie zawodami duże.

Na marginesie tego spotkania podajemy, że uległ zmianie wynik poprzedniego meczu szachowego z mistrzem Polski, warszawskim Kolejarzem a Kolejarzem — Białystok, Sędzia główny zawo-dów Szpakowski ocenił par-tię Radziszewski (Białystok) - Gawlikowski (mistrz Polski) jako remisową. Ostateczny wynik spotkania Kolejarz Warszawa — Kolejarz Białystok wynosi 6,5 pkt.:3,5 pkt. (HB)

NARCIARZE POLSCY W AUSTRII Ciaptak — Gąsienica czwarty

WIEDEN. - W Bad Gastein zakończyły się w niedziele narciarskie mistrzostwa Austrii, w których poza konkursem brali udział zawodnicy polscy. Mistrzostwa zakończono slalomem gigantem mężczyzn. W konkurencji austriackiej zwyciężył Hinterseer — 1:54,3 przed Pravdą — 1:55,7 i Seilerem —

W konkurencji międzynarodol wej, w której brało udział 23 zawodników pierwsze miejsce zajął Norweg Nielsen - 2:00,51 przed metą) i 16) Zarycki

przed dwoma Amerykanami. Czas Norwega jest siódmy w konkurencji austriackiej. Pozostali zawodnicy zagraniczni mie li czasy gorsze od dziesiątego narciarza Austrii. Z Polaków najlepiej wypadł Ciaptak-Gąsienica, który mimo upadku za jął czwarte miejsce w czasio 2:07,6. Pozostali nasi zawodni cy zajeli miejsca: 6) J. Marusarz, 9) Czarniak, 11) Penkala, 15) Roj. (miał upadek tuż